Nr. 67. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 15 Marca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	całorocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), oraz nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 1.

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Gorczasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łupaczewa, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchatac, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger od Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ucinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Konstantynopol

Kraków, 14 marca.

Liczono wówczas rok 548 od Narodzenia Chrystusa. Cesarz Justynian w otoczeniu najwyższego kleru wszedł do świątyni Świętej Mądrości, aby wziąć udział w uroczystości jej poświęcenia i otwarcia. Stara kronika bizantyńska zapisała dokładnie wszystkie szczegóły tego dnia i tego cudu marmurowego, który budowniczowie małoazyatyccy wyczarowali dla wyrażenia w kamieniu uczuć religijnych i pojęć o Bóstwie, wówczas panujących. Potężny cesarz złożył kościołowi dary niezmierne. — Siedm złotolitych krzyżów, z których każdy ważył po jednym cetnarze, ośm ewangelij, których oprawy ze złota i drogich kamieni ważyły po dwa cetnary, wreszcie cztery tysiące kielichów mszalnych złotych, obsypanych najdroższymi kamieniami: oto część zaledwie tego posagu, który cesarz bizantyński ofiarował kościołowi św. Sofii.

Blisko tysiąc lat minęło od tego czasu. Pisano rok 1453. Nadszedł dzień 29 maja. Od wczesnego rana dwustotysięczna armia Mahommeda II rozpoczęła długo przygotowywany szturm ostateczny na stolicę bizantyńską. Jedenaście tysięcy wojska greckiego i trzy tysiące najemników włoskich stawiają rozpaczliwy, ale daremny opór. Koło południa zastępy mahometańskie wdzierają się do wnętrza miasta. — W walce ulicznej pada mężnie ostatni cesarz bizantyński, Konstantyn XI Dragades. Tłumy ludności nieszczęśliwej stolicy szukają schronienia w kościele św. Sofii. Wypełnia ją płacz, jęk i ponury śpiew modłów błagalnych. Napróżno. Upojone zwycięstwem dzikie zastępy już dobijają się do głównej bramy kościelnej, zrobionej z drzewa, wyjętego z — arki Noego, okutego w lite srebrno. Po chwili Turcy już są w kościele. Już krzywe ich szable zatapiają się raz po razu w tłumie wijących się ciał. Gdy jedni mordują, drudzy niszczą zapamiętale i rabują. Pod ciosami siekier i młotów sypią się w proch najcudowniejsze mozaiki ze ścian świątyni, rozpadają się wspaniałe ołtarze. Oto zerwali z głównego ołtarza krzyż Chrystusowy, odrobiony ze szczerego złota według krzyża, na którym umarł Zbawiciel, i naigrawając się włoką po flizach kamiennych tego Boga Chrześcijańskiego. Wśród tego zgiełku, mordu i rabunku przy ostatnim ołtarzu stoi spokojnie biskup grecki i wznosząc dłonie ku niebu w gorącej modlitwie, odprawia mszę świętą. Nie dostrzegli go w pierwszej chwili zdobywcy. — Lecz wreszcie dostrzegłszy, rzucają się ku niemu. Biskup przerywa mszę i z kielichem w dłoni schodzi ze stopni ołtarza, staje pod ścianą. Lecz oto potężne ciosy ściany otwierają się same. Biskup wchodzi w ten otwór, a kiedy ścigający go żołnierze chcą podążyć za nim, ściana potężna cicho i bez hałasu zamyka się przed nimi. Zdumieni przeszukują najstaranniej cały mur. Może gdzie ukryto drzwi, może tajemna jaka maszynerya, otwierająca je za pociśnięciem sprężyny. Ale nie. Drzwi niema. Maszyneryi żadnej śladu nie widać. Wszędzie mur potężny i nieustępliwy, głucho odpowiadający na najsilniejsze uderzenia... Biskup grecki, nie dokończywszy mszy świętej, znikł w głębi potężnej ściany. Czy na zawsze? Otóż nie! Legenda grecka zapewnia, że kiedyś wyjdzie znowu ze ściany ten sam biskup, aby dokończyć przerwanej mszy...

Mohamed II, zwycięzca, wpadł sam do wspaniałej świątyni. Straszliwą swą szablą uciął z miejsca kilka głów rabujących żołnierzy, wyszedł sam na ambonę i ogłosił, że od tej chwili tylko Allachowi i jego prorokowi będzie w tych murach cześć oddawana. Jakoż rzeczywiście od tego wieczora majowego, kiedy to ze szczytu kopuły św. Sofii rozległy się po raz pierwszy wołania muezina, że »Bóg jest wielki«, do dzisiaj rozlegają się te wołania, niezaniedbane ani razu w ciągu 467 lat.

Aż oto teraz zbliżyła się godzina, kiedy wołania te zamilkną. Zwycięzcy w wojnie światowej zdecydowali usunąć Turków z Europy. — Lloyd George ma niebawem wystosować do sułtana dekret, nakazujący mu opuszczenie Konstantynopola. Będzie to trzecia data w historyi tego cudownego miasta, trzecia data w historyi ludzkości. Z pewnością równie pamiętna i równie doniosła jak dwie poprzednie.

Decyzya Anglii jest epokowa. Czy jednak będzie ona oznaczała dla niej samej epokę nowego niewidzianego dotąd jeszcze w żadnem państwie rozwoju, dowiedzą się przyszłe pokolenia. Europa zachodnia po długich i bezskutecznych walkach z Turkami, zrezygnowała była ostatecznie z odebrania im tego klucza do trzech kontyngentów. Zadowalniała się tem, że Polska i Węgry zatrzymywały nawałę turecką na swoich barkach. Dopiero Rosya okrzepłszy i rozrósłszy się po głębokich przeistoczeniach Piotrowych, wzięła sobie była za cel odzyskać Konstantynopol dla Europy, kościół św. Sofii dla wiary grecko-prawosławnej.

Przedostatni Rurykowicz na tronie rosyjskim, car Iwan III, ożenił się w r. 1472 z bratanicą ostatniego cesarza bizantyńskiego, księżniczką Zofią, ostatnią z cesarskiego rodu Paleologów. Wniosła mu ona w posagu czarnego dwugłowego orła bizantyńskiego i tradycyę cesarzy bizantyńskich. Wielki kniaź moskiewski przyjął te dary i na znak, że czyni się następca i spadkobiercą cesarzy bizantyńskich, przyswoił państwu swojemu, jako herb, — tego orła bizantyńskiego, sobie zaś tytuł cara i »gosudarza«.

I odtąd rosyjska myśl państwowa ilekroć każdym razem zazdrosne państwa europejskie podbijają jej rękę, już, już wyciągniętą po ten cel upragniony. Po raz ostatni, kiedy wojska cara Aleksandra II stoczywszy szereg krwawych bitew, stoją już na przedmieściach Konstantynopola, flota angielska wjeżdża na wody Bosforu, a rząd Anglii potężnej oświadcza, że bierze sułtana i jego państwo pod swoją opiekę. Zwycięzcy Rosyanie muszą zadowolnić się preliminaryami w San Stefano, które następnie Kongres Berliński przekreśla w dodatku bez reszty. W wiele lat później okazało się dopiero, że angielskie okręty wojenne, stając wówczas »w obronie« sułtana u wylotu Złotego Rogu, nie miały wcale amunicyi, i że za taką obronę musiała Turcya zapłacić tajnym traktatem, odstępującym Anglii Cypr...
odczuwa za sobą siłę, zwraca się ku Bosforowi, ku temu upragnionemu Bizancyum. Siedm wojen wielkich i krwawych prowadzi Rosya dla osiągnięcia tego swego wielkiego celu. Ale za

Lecz to, co Anglia wydarła Rosyi w r. 1878, zostało w roku 1914 użyte przez tę samą Anglię na przynętę dla Rosyi, aby poszła do wojny przeciw Niemcom Jeszcze raz Rosya dała się oszukać. Przez dwa lata jej milionowe armie dźwigały na sobie największy ciężar wojny. Bez ich udziału w wojnie światowej, byłaby ona już dawno skończona w sposób dla Anglii najbardziej opłakany. Ale wreszcie armie rosyjskie rozprószyły się, car zginął razem z całą rodziną, Rosya popadła w rewolucyę największą wszystkich czasów, lub jak chcą inni — »rozsypała się w gruzy«. I oto zamiast wojsk rosyjskich, które skrwawiły się w Karpatach, do Konstantynopola weszły wojska — angielskie.

Jakąkolwiek będzie Rosya, komunistyczną czy carską, słabszą czy silniejszą, świadomość narodu rosyjskiego nigdy nie pogodzi się z tą nową sztuką angielską. Zajmując Konstantynopol na swój rachunek, dla siebie i dla swojej polityki, Anglia stawia każdą przyszłą Rosyę w rzędzie swoich wrogów nieprzejednanych.

Ale jest jeszcze drugi, niemniej ważny skutek sadowienia się Anglii w Konstantynopolu. Trzysta milionów mahometan nie stanowi wprawdzie masy jednolitej, przejętej świadomością jednych celów. Spór o prymat w świecie mahometańskim trwa od wieków i do tej pory nie jest ukończony. Arabowie uważają Turków za uzurpatorów. Turcy Arabów za zdrajców i buntowników. Ale czy ten lub tamten naród mahometański uważał sułtana za kalifa t. j. za prawowitego następcę Mahometa, czy nie uważał, wszystkie poczytują sobie za punkt narodowego i religijnego honoru, aby ten sułtan mahometański w Europie, w swojej tak krwawo zdobytej stolicy pozostał.

Jeszcze przed kilku tygodniami wiadomość o zamierzonem usunięciu sułtana z Konstantynopola wzburzyła tak bardzo umysły mahometan indyjskich, że sekretarz stanu dla spraw Indyj, Montagu, kazał telegraficznie plakatować po miastach mahometańskich w Indyach zapewnienie, że sułtan w Konstantynopolu pozostanie. Widać jednak, że logika rzeczy jest silniejsza, niż wskazania taktyki politycznej, skoro Anglia mimo takiego usposobienia milionów swoich mahometańskich obywateli, waży się na zadanie tak dotkliwego ciosu moralnego całemu światu mahometańskiemu, jak wypędzenie sułtana z Konstantynopola.

Obok więc świata prawosławnego stanie tu przeciw Anglii cały świat mahometański. Panislamizm, wolny już dzisiaj od tych celów, dla których chciał go użyć i nadużyć imperyalizm młodoturecki, stanie się teraz wielką ideą rzeczywiście jednoczącą świat muzułmański. A ma on dość siły, aby wstrząsnąć fundamentami angielskiego światowładztwa.

Trzydzieści milionów mahometan przesiąka w Rosyi ideami bolszewickiemi. Przyjęciu ich i rozszerzeniu, koran nie stoi na przeszkodzie. Już dzisiaj zewsząd nadchodzą wiadomości, że najbardziej uświadomione i energiczne żywioły mahometańskie łączą się chętnie z Rosyą komunistyczną, w urzeczywistnieniu jej planów i zamierzeń upatrując najpewniejsze ziszczenie swoich własnych religijnych, narodowych i politycznych celów.

Zwycięski imperyalizm angielski dochodzi do szczytu. Niczem chwilowo nie krępowana wola angielska działa według starej zasady, że wszystko, co jest na tym planecie mokrego, już z woli niebios należy do Anglii. Na wszystkie porty bałtyckie Anglia położyła rękę. Teraz kładzie ją na Konstantynopolu. Niebawem zagarnie cały świat, ziszczając zasadę wolności mórz w ten sposób, że wszystkie morza, cieśniny i drogi — opanuje bezwzględnie i wyłącznie...

Ale właśnie historya Konstantynopola dowodzi, że wszystko przemija w życiu ludzi i narodów, u jednych i drugich z jednakową szybkością. Bo lata ludzkie są dla narodów zaledwie godzinami tylko. Niczyjej wszechwładzy ludzkość trwale nie znosiła. Zawsze umiała ją zrzucić w bojach krwawych i ciężkich, wśród przewrotów okropnych. Nie wróży to spokoju ludzkości cywilizowanej, że zamiast owego biskupa ze starej greckiej legendy wyjdzie niebawem ze ściany kościoła św. Sofii żołnierz angielski. On z pewnością przerwanej w dniu 29 maja 1453 r. mszy świętej nie dokończy... Polityka Anglii dowodzi właśnie, że na dokończenie tej mszy, na spełnienie się ofiary miłości i pojednania narodów, ludzkość długo jeszcze będzie czekać, krwawiąc i jęcząc.

A tymczasem telegramy donoszą, że w Anglii szykuje się strajk jeneralny dla wymuszenia — socyalizacyi kopalń. Popod wspienionym, najwyższemi falami ku niebu bijącym nurtem zwycięskiego imperyalizmu, toruje sobie drogę prąd inny, dążący w przeciwną stronę, prąd socyalnej przebudowy i nowych pojęć społecznych... Patrząc na to, co jest na wierzchu, nigdy nie należy zapominać o tem, co kryje się we wnętrzu.

Przewrót w Niemczech.

Berlin, 14 marca (PAT). Biuro Wolffa komunikuje: Od pewnego czasu rozpoczęła robotę **radykalna klika prawicowa, której działanie zmierza do wywołania przewrotu** i która stara się dla swoich celów pozyskać także **koła wojskowe.** Należy stwierdzić, że pozostające w opozycyi do rządu partye prawicowe zgromadzenia narodowego Rzeszy i Prus stoją zdala od tych machinacyj. Natomiast wskazaną jest **ostrożność wobec tej grupy, która operuje hasłami nacyonalistycznemi.** Rząd Rzeszy wystąpił jak najenergiczniej przeciwko inicyatorom i kierownikom tego ruchu.

Berlin, 13 marca (PAT). W sprawie **uplanowanego przewrotu w Berlinie** pisze »Berliner Tageblatt«:

Wojska kontrrewolucyjne, w liczbie około 8.000 ludzi, które grupują się koło brygady marynarki Ehrhardta, skoncentrowane są w Doeberitz i mają zamiar wyruszyć nocy dzisiejszej, tj. z soboty na niedzielę, na Berlin, gdzie chcą owładnąć rządem. Zdaje się, że nie chodzi w tym wypadku o zdecydowany przewrót monarchistyczny, ile o próbę obalenia obecnego rządu i powołania **innego rządu z dyktatorem na czele.** Z polecenia rządu udał się admirał Trotch do Doeberitz, aby kontrrewolucyonistów odwieść od tego szalonego planu. Grupa posłów ze skrajnej prawicy, która nie ma poparcia reszty polityków konserwatywnych, zainicyowała agitacyę wśród wojska na rzecz przewrotu w państwie. Niektóre części obrony państwowej i niektóre oddziały ciągle jeszcze istniejącego wojska bałtyckiego przyłączyły się do tej akcyi. Dzisiejszej nocy postanowiono **czynnie wystąpić.** Groźne niebezpieczeństwo zwiększyła jeszcze i ta okoliczność, że nie można było liczyć na to, czy wojska, wierne rządowi, wystąpią ewentualnie czynnie przeciw powstańcom.

Kraków, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Biuro kor. donosi z Berlina pod datą 12 bm.: **Dzisiaj w nocy obsadziły wojska rządowe ministerya, najważniejsze budynki, ulice, objekty i mosty.** W różnych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe i armaty, a żołnierzy uzbrojono w ręczne granaty. Biuro Wolffa chronione jest przez wojska Rzeszy.

Berlin, 14 marca (PAT). Jeszcze w ciągu onegdajszej nocy, gabinet zebrał się na naradę i postanowił **uniknąć walk ulicznych i wojny domowej.** W tym celu wycofał z ulic wszystkie wierne sobie wojska. O godz. 8 rano **dotychczasowy prezydent Rzeszy Ebert opuścił pałac, w którym mieszkał.** Pismo, jakie zostało doręczone dawnemu rządowi, opiewa, że konieczne jest **utworzenie nowego rządu**, złożonego z fachowców, celem położenia kresu niesnaskom i nieznośnym stosunkom, w jakich Niemcy żyją. **Z początku zamierzano powierzyć drowi Kappowi utworzenie nowego gabinetu.** Jednak nim to nastąpiło, ukazała się **już odezwa nowego rządu do narodu niemieckiego**, którą natychmiast ogłoszono w całem mieście za pośrednictwem pism ulotnych.

Nordeich, 14 marca. (PAT). Rząd niemiecki wydał rozkazy aresztowania dra Kappa, kapitana Pabsta, oraz literatów Grabowsky'ego i Schnitzlera **w związku z projektami obalenia rządu, wychodzącymi z kół reakcyjnych.**

Kraków, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Berlina donoszą pod datą 13 bm., że wojska, skoncentrowane w Doeberitz, między niemi dwie morskie brygady Ehrhardt Loewenfeld, **ruszyły ku Berlinowi** i dotarły o godz. 4.30 rano do dworca kolejowego i do zwierzyńca (Thiergarten).

Kraków, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Biuro Wolffa donosi z Berlina pod datą 12 bm., że jenerał Oldershausen prowadził w ciągu nocy rokowania z morską brygadą Ehrhardta. Żądania, stawiane przez tę brygadę, zostały odrzucone przez gabinet, który obradował aż do rana. **Wojska wkroczyły wskutek tego do Berlina** i obsadziły o godz. 6 rano Wilhelmsstrasse. Socyalno-demokratyczna partya niemiecka **ogłosiła jeneralny strajk.**

Berlin, 14 marca (PAT). **Wczoraj o godz. 5 rano wkroczyły wojska kontrrewolucyjne do** Berlina. Brygada Ehrhardta wmaszerowała z orkiestrą na czele oraz z dawnymi sztandarami wojennymi. **Minister wojny Noske, który do godz. 5 rano urzędował w swej kancelaryi, znikł następnie i miejsce jego pobytu nie jest znane.** Wszystkie budynki rządowe i wszystkie gmachy publiczne w Berlinie zostały zajęte przez wojska kontrrewolucyjne, które objęły też straż bezpieczeństwa.

Kraków, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Biuro kor. donosi z Berlina: »Lokal-Anzeiger« donosi w nadzwyczajnem wydaniu, że dawny rząd odrzucił propozycye, stawiane przez morską brygadę Ehrhardta, która postawiła ultimatum do godz. 7 rano. **Rząd opuścił następnie Berlin w automobilach, bez złożenia urzędów przez członków. Brygada Ehrhardta, nie natrafiając nigdzie na opór, wkroczyła do Berlina z czarno-biało-czerwonemi chorągwiami i obsadziła dzielnicę, w której mieściły się biura rządu.**

Kraków, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Biuro Wolffa donosi z Berlina że wczoraj o godz. 10 przed południem wydała kancelarya Rzeszy oświadczenie, iż **dotychczasowy rząd przestaje istnieć.** Władza przechodzi na jeneralnego dyrektora Kappa, który zajmuje miejsce kanclerza i pruskiego prezydenta ministrów. Na naczelnika wojskowego i ministra wojny powołano jenerała Luettwitza. Zostanie **utworzony nowy rząd »porządku, wolności i czynu«.** Zgromadzenie narodowe i Sejm pruski będą rozwiązane. Kapp i Luettwitz podpisali odezwy.

Kraków, 14 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Berlina donoszą, że wczoraj przed południem panował w mieście zupełny spokój. Dotychczas **wcale nie widać skutku ogłoszonego jeneralnego strajku. Na ulicach obozują wojska z Doeberitz wraz z armatami. W okręgach zewnętrznych organizuje się podobno opór ze strony robotników.**

(Dalszy ciąg depesz na stronie 3-ciej).

Niesprawiedliwe wywody ministra Benesza.

Praga, 14 marca (PAT). Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego odpowiedział minister spraw zagranicznych dr B e n e s z na interpelacyę Rypara i tow. w sprawie obecnych **stosunków na Śląsku Cieszyńskim**, tudzież na interpelacyę posła Pavlana i tow. w sprawie **akcyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.** — Dr Benesz odpowiedział na interpelacyę następująco:

Sytuacya na Śląsku Cieszyńskim jest tego rodzaju, że grozi tam **anarchia i ciężkie rozruchy.** Konstatuję — mówił minister — że **rozruchy te wywołali Polacy(!) i że Polacy wszczęli wszelkie niesnaski.** Na Śląsku Cieszyńskim zorganizowały się **polskie bandy** (sic!), które teroryzowały systematycznie czeskie obywatelstwo, zagrażając wogóle możliwości przeprowadzenia wśród niego plebiscytu. Obywatelstwo na Śląsku Cieszyńskim powitało przybycie nowej misyi koalicyjnej do Cieszyna z uczuciem ulgi, ponieważ oczekiwało z zaufaniem, że znowu nastaną normalne stosunki. Obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego miało nadzieję, że ustanie władza i samowola Rady Narodowej, która za swoją czynność nie była przed nikim odpowiedzialną i za której czynność żaden rząd polskiej Republiki nie chciał przyjąć odpowiedzialności. Wskutek przybycia komisyi koalicyjnej została Rada Narodowa pozbawiona urzędowego charakteru, jaki sobie dotąd przywłaszczała. Istnieje jednakże dalej, jako instytucya prywatna, w celu spełnienia polskich żądań. Rząd republiki czeskosłowackiej polecił wszelkim organom, ażeby wypełniały bezwarunkowo i niezwłocznie wszelkie zarządzenia i rozporządzenia komisyi koalicyjnej w Cieszynie, aczkolwiek niektóre rozstrzygnięcia plebiscytowej komisyi **sprzeciwiały się** zasadniczemu stanowisku rządu czeskiego i zmieniały dotychczasowy stan na jego niekorzyść. Rząd czeski z tego powodu pragnął umożliwić, nawet kosztem ofiary, gładkie i jak najrychlejsze przeprowadzenie plebiscytu. Istotnie też wszystkie czeskosłowackie urzędy i organizacye uczyniły natychmiast zadosyć temu wezwaniu rządu czesko-słowackiego. Ze strony polskiej nie było powodu(?) do czynienia nam jakichkolwiek zarzutów, chociaż z drugiej strony delegacya republiki czeskosłowackiej i komisya koalicyjna w Cieszynie były stale zmuszane do zwracania uwagi na okoliczność, że ze strony polskiej rozstrzygnięcia komisyi nie były tak rychło i z dobrą wolą spełniane, jak ze strony czeskiej.

Minister Benesz wskazał następnie na zachowanie się kół polskich, które użyły niektórych rozstrzygnięć komisyi koalicyjnej do akcyi przeciwko odosobnionym jej członkom i to zarówno na zebraniach, jak i w prasie, w sposób niepraktykowany dotychczas wobec przedstawicieli państw zagranicznych. Minister Benesz wskazuje następnie na okoliczność, że obywatelstwo na Śląsku Cieszyńskim teroryzowane jest pogróżkami, gwałtami i bezwzględnym uciskiem(!) przyjaznej Czechom prasy. Minister podkreślił, że ministerstwu spraw zagranicznych doniesiono w czasie od 3 do 25 lutego o 35 wiarygodnych i istotnie stwierdzonych **terorystycznych czynach ze strony polskiej.** — Główną winę tych stosunków ponosi garstka polskich agitatorów, po większej części **przybyłych z Galicyi, która ma do dyspozycyi broń**, pozostawioną na Śląsku Cieszyńskim **w tajnych skrytkach(!)** przez wojsko polskie przed opuszczeniem Śląska Cieszyńskiego. Koalicyjne wojska skonfiskowały już w szeregu miejscowości znaczne ilości broni. I tak w dniu 12 lutym w miejscowości Końskie 300 karabinów, ręcznych granatów, a tego samego dnia w Trzyńcu nawet kulomioty. Jasną jest rzeczą, że wszystkie te okoliczności nie przyczyniają się stanowczo do zachowania spokoju.

Urzędowi przedstawiciele polskiej Republiki nietylko nie starają się wpłynąć na uspokojenie nastroju i na usunięcie teroru, lecz przeciwnie, pochwalają to postępowanie swojem zachowaniem się. Minister przypomina oświadczenie posła Z a m o r s k i e g o, delegata polskiej Republiki przy komisyi koalicyjnej w Cieszynie, po jego powrocie z Paryża, że cała Polska stoi za Śląskiem Cieszyńskim, a gdyby doszło do wojny z Czechami, byłaby to najpopularniejsza wojna w Polsce. Takie oświadczenie ze strony oficyalnego delegata, o ile istotnie zostało złożone, należy skwalifikować jako w najwyższym stopniu nierozważne i nieodpowiedzialne (Okrzyki: brawo!). Nie należy się wobec tego dziwić, że teroryści polscy nie respektują(!) autorytetu koalicyjnej komisyi i wojsk koalicyjnych, jak to wykazały wypadki dnia w Cieszynie w niedzielę 22 lutego. Minister wspomniał o zaszłych wtedy wydarzeniach i mówił w dalszym ciągu:

Rząd czeskosłowackiej republiki sądzi, że przedewszystkiem **od komisyi koalicyjnej** zależy wprowadzenie spokoju, ładu i porządku na obszarze ziem, które podlegają obecnie jej władzy, i że tylko misya koalicyjna **jest** w możności usunąć żywioły, które naruszają **prawa** obywatelstwa, przynależnego do **Śląska** Cieszyńskiego. Komisya koalicyjna powinna również bezwzględnie ukarać winnych anarchii. W uznaniu jednak momentu, że komisya koalicyjna nie może przeciwdziałać skutecznie polskiemu terorowi(?) ze względu na małą liczbę plebiscytowego wojska koalicyjnego, zwrócił się minister spraw zagranicznych do rządów koalicyjnych z prośbą **o wzmocnienie plebiscytowej załogi na Śląsku Cieszyńskim**, wskazując na to, że w innym wypadku nie należy się spodziewać ładu i porządku. Równocześnie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło rządy państw koalicyjnych o wszystkich wypadkach **polskich gwałtów(!).**

Minister Benesz mówił następnie **o taktyce i metodzie politycznej propagandy polskiej**, która już w czasie paryskich obrad o kwestyi cieszyńskiej nie cofała się przed użyciem kłamstw i zmyślonych faktów przeciwko Czechom. Taktyka ta polegała na tem, że systematycznie zwalała na nas błędy i czyny, jakich się dopuszczali sami polscy agitatorzy. To, co Polacy czynią teraz, jest tylko powtórzeniem tej starej metody.

Minister cytuje telegram, wysłany z Warszawy do paryskiego »Journal des Debats«, który brzmi następująco:

»Polski minister spraw zagranicznych wysłał na Śląsk Cieszyński profesora Szurę i posła Zamorskiego z misyą, ażeby porozumieli się z Polakami czeskimi, i **za wszelką cenę osiągnęli pokojowe rozstrzygnięcie kwestyi.** Osoby kompetentne twierdzą, że system teroru i gwałtów ze strony Czechów przeszkodził przyjaznemu rozstrzygnięciu sporu czesko-polskiego. Ze względu na życzenie polskie doprowadzenia do kompromisu z Czechami byłoby wskazanem, **ażeby Paryż wywierał w sposób przyjacielski, ale stanowczy nacisk na Pragę, by inicyatywa prof. Grabskiego, zdecydowanego przyjaciela Czechów, była ukoronowana sukcesem.** Spór czesko-polski jest wielce niebezpieczny, ponieważ nietylko szkodzi Polsce i Czechom, lecz przysparza przedewszystkiem korzyści Niemcom. Natomiast kompromis mógłby stworzyć podstawy do zbliżenia czesko-polskiego, koniecznego w tym celu, ażeby pokój na wschodzie opierał się na pewnych podstawach. Należy ponownie podkreślić konieczność rozstrzygnięcia pokojowego dla złagodzenia tych godnych politowania konfliktów, które dzielą obydwa braterskie narody«.

Minister dr Benesz mówił następnie: My wszyscy godzimy się na to, jednakże nie możemy dopuścić, ażeby w krajach koalicyjnych urabiano **nastrój tendencyjnych doniesień o tak zwanym terorze z naszej strony.** Ta taktyka charakteryzuje polską propagandę. Minister twierdzi następnie, że posiada niezliczone telegramy ze Śląska Cieszyńskiego, w których Czesi domagają się ochrony w wypadkach, w których stwierdzono gwałty ze strony polskiej. Polacy w celu zatuszowania tych faktów rozsyłają po całym świecie doniesienia, że gwałty popełniają Czesi. Następnie minister wspomina o polskiej propagandzie w czasie rokowań pokojowych w Paryżu, podczas których Polacy starali się wykazać, **że czeskie daty statystyczne i czeskie argumenty są nieprawdziwe,** że obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego jest przeciwne Czechom, że Polacy żądają w tym celu plebiscytu, ażeby właśnie to udowodnić. **Byliśmy** — ciągnął minister Benesz — **przeciwko plebiscytowi ze względów historycznych(?)** i domagaliśmy się natychmiastowego porozumienia na podstawie rozumnych argumentów. Sądziliśmy, że Warszawa i rząd polski okażą tyle rozwagi, że zanim wywołają znany konflikt, przekonają się należycie o prawdziwej sytuacyi. Z pełnem zadosyćuczynieniem mogę dzisiaj ponownie skonstatować, że w **kwestyi cieszyńskiej mieliśmy stale racyę(?),**

ście obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego stanowczo i w przeważnej swojej większości zwróciło się przeciwko Polakom, podobnie jak na Spiszu i na Orawie, i że walka plebiscytowa przyniesie nam zwycięstwo(?). Obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego wypowie się bezwzględnie za niepodległością Śląska i za przyłączeniem Śląska do czechosłowackiej republiki, podobnie, jak to czyni obywatelstwo Spisza i Orawy (Oklaski, brawa).

Polska propaganda taktyką swoją popełnia szereg politycznych błędów. Uważam dzisiaj za swoją powinność całą taktykę polską odsłonić przed opinią czesko-słowacką, opinią polską i wobec rządów koalicyjnych. Polacy widzą, że walkę plebiscytową bezwzględnie przegrają, widzą, że wskutek tego zdemaskowaną zostanie taktyka niektórych ich agitatorów, widzą, że swoją taktyką zasłaniali istotny interes swojego własnego państwa, które przedewszystkiem potrzebuje spokoju wewnątrz, aby się mogło konsolidować. Stwierdzam powolnie, że było wielkim błędem, iż polskie polityczne koła posłuchały podszeptów [illegible] i że nie okazały zrozumienia w tym kierunku, ażeby uregulować w sposób rozumny stosunki pomiędzy obu bratnimi narodami. Polacy sądzą, że o ile podniosą krzyk, będą mogli [illegible] popełniać gwałty i że rządy państw koalicyjnych ustąpią przed taką metodą. Oczywiście jasnem jest, że w interesie całego narodu musimy odeprzeć podobną taktykę, a gdybyśmy mieli stanąć wobec ewentualności [illegible] przeciwko tej taktyce wystąpić z całą stanowczością. Również my byśmy mogli użyć podobnych środków, jednakże pragniemy prowadzić walkę polityczną, poważnie, sprawiedliwie i lojalnie(?), jak przystoi wobec sąsiadów i wobec sprzymierzeńców. [illegible] Wobec tego apeluję do rządu warszawskiego, ażeby nie dopuścił podobnych zajść, których widownią jest Śląsk Cieszyński, a które dzieją się w interesie rządu warszawskiego. [illegible]

Benesz omawiał w dalszym ciągu [illegible]

Z tego jednakże miejsca zapewniam całe obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego, że nigdy się nie zrzekniemy ze swoich praw do całego Śląska Cieszyńskiego, że z prawa tego zrezygnować nie możemy, i że tylko [illegible] przyjęliśmy walkę plebiscytową, proponując przedtem porozumienie i kompromis (Znakomicie! oklaski). Kiedy jednakże plebiscyt został nam przez Polaków i państwa koalicyjne narzucony, pragniemy, ażeby dokonał się przy użyciu sprawiedliwych i uczciwych środków (Głosy: nie zrobiliśmy!). Na wypadek, gdyby na Śląsku Cieszyńskim [illegible] Potrafimy znaleźć drogę, ażeby w należyty sposób zabezpieczyć przed konferencyą pokojową i przed opinią międzynarodową swoje [illegible] i swoje prawa, a naszemu obywatelstwu spokój i bezpieczeństwo. Nie będziemy grozić Polakom ani sprzymierzeńcom, ponieważ tego nikt od nas nie żąda. Żądaliśmy, jak już oświadczyłem w Paryżu, wznowienia wojsk koalicyjnych na obszarze plebiscytowym, co jest najlepszym dowodem, że koncesji się nie obawiamy i obawiać się nie będziemy. Pragniemy, ażeby sytuacya na Śląsku Cieszyńskim [illegible] w myśl tego mojego oświadczenia będziemy bezwzględnie interweniować na konferencyi pokojowej w Paryżu (Brawa).

O przyspieszenie urzędowej odpowiedzi sowietom.

Warszawa, 14 marca. (Tel. wł.). »Robotnik« stwierdza, że komunikat posła Grabskiego z przebiegu posiedzeń komisji dla spraw zagranicznych, choć fałszywie oświetlał tok obrad posiedzeń, przyjęty został przez zagranicę, jako oficyalna odpowiedź rządu polskiego na propozycye pokojowe rządu sowietów. Dlatego też trzeba, aby rząd jak najszybciej wysłał urzędową odpowiedź rządowi sowietów.

W sprawie białoruskiej.

Warszawa, 14 marca. (PAT). »Gazeta Warszawska« pisze: U ministra spraw zagranicznych Patka, rozpoczęły się narady nad sprawą określenia polityki polskiej w stosunku do kwestyi białoruskiej. Narady są związane z rozpoczęciem się rokowań między Polską a Rosyą bolszewicką, oraz z komunikatem białoruskiej rady, że Białorusini są zainteresowani w tych rokowaniach.

Za wcieleniem do Rzeczypospolitej.

Warszawa, 14 marca. (PAT). W Brześciu Litewskim odbył się zjazd delegatów powiatu: brzeskiego, kobryńskiego, prużańskiego, baranowickiego i wołkowyskiego. — Uchwalono wysłać do Naczelnika państwa telegram z wyrazami czci, hołdu i wdzięczności za trudy, poniesione dla odrodzenia ojczyzny. Zebrani przyłączają się całkowicie do uchwał wileńskich z dnia 7 b. m., domagają się wcielenia wymienionych wyżej powiatów do Rzeczypospolitej polskiej i najśpieszniejszego przeprowadzenia wyborów do Sejmu polskiego.

Łotwa a Rosya.

Ryga, 14 marca. (PAT). Na posiedzeniu Rady narodowej oświadczył minister spraw zagranicznych: Nie mogliśmy dotychczas pertraktować z rządem sowietów, wobec braku dostatecznych gwarancyj. Obecnie jednakże kwestya ta jest na czasie. Z Polską porozumieliśmy się kompletnie co do sprawy pokoju. Pożądanem jest, aby więcej państw doszło do porozumienia w tej kwestyi. Pokój winien być trwały. Mamy dowody, że sowiety starają się za wszelką cenę podburzyć robotników łotewskich przeciw burżuazyi, wskutek czego należy przedsięwziąć środki ostrożności. Rząd musi mieć gwarancye na wszelki wypadek. Dziś nie może być mowy o całkowitej demobilizacyi armii. W czasie rokowań stać będziemy na gruncie zasad traktatu wersalskiego.

Stan wyjątkowy w Lubelskiem.

Warszawa, 14 marca. (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodzie lubelskiemu ogłosić stan wyjątkowy w Lublinie i w powiecie lubelskim, chełmskim i puławskim do dnia 2 maja b. r.

Rząd opłaca koszta strajku.

Warszawa, 14 marca. (Tel. wł.). Jak się okazuje, wypłacenia metalowcom wynagrodzenia za czas strajku w kwocie 2 milionów marek, dokonają nie interesowani przemysłowcy, lecz pokryje je rząd ze sum skarbowych. Jest to precedens, który naturalnie wyzyskiwać będą także inni przemysłowcy.

[illegible] ruchu kolejowego.

Warszawa, 14 marca. (Tel. wł.). Wedle komunikatu ministerstwa kolei, począwszy od piątku 12 w nocy, ruch pociągów osobowych na wszystkich liniach kolejowych będzie wstrzymany aż do odwołania. Wyjątek stanowią linie główne, na których będzie kursował jeden pociąg na dobę w obu kierunkach. Wobec tego minister spraw wewnętrznych na czas ten zarządził, że prawo przejazdu koleją posiadać będą osoby, zaopatrzone w przepustki, z wyjątkiem posłów sejmowych, którym wystarczą legitymacye poselskie. Wojskowi i urzędnicy powinni być zaopatrzeni w zaświadczenia swojej zwierzchności, że podróżują w celach służbowych. Do wydawania zaświadczeń, t. j. przepustek, dla osób prywatnych są uprawnione organa administracyi lokalnej pierwszej instancyi, w powiatach starostowie, w Warszawie i Łodzi komisarz rządowy.

Koniec strajku kolejowego.

Kraków, 14 marca.

Strajk kolejowy wczoraj został wreszcie zakończony. Właściwie decyzya o zaprzestaniu strajku zapadła w komitecie strajkowym jeszcze w nocy z piątku na sobotę o godzinie 1, kiedy ze względu na koncesye rządu postanowiono zasadniczo strajk zlikwidować. Jednakże, dla uzgodnienia akcyi z akcyą Rady robotniczej, która proklamowała na wczoraj strajk generalny w Krakowie dla manifestacyjnego poparcia kolejarzy, postanowiono podjąć pracę wraz z ustaniem demonstracyjnego strajku generalnego. Jakoż istotnie o godzinie 1 wszyscy kolejarze byli już na stanowiskach i rozpoczęto pracę. Odeszło kilka pociągów — w stronę Warszawy, Lwowa, Wadowic — przedewszystkiem z tymi podróżnymi, których strajk tu zatrzymał i którzy mieli dawniej wykupione bilety. Ubikacye dworca opustoszały i przestały przedstawiać obraz jakiegoś koczowiska. Oczywiście, doprowadzenie do normalnego ruchu pociągów wymagałoby pewnego czasu. — Przyszło pod tym względem z pomocą rozporządzenie, ograniczające kolejowy ruch osobowy do dwóch pociągów na dobę na głównych liniach.

Proklamowany na wczoraj strajk generalny przez robotników został przeprowadzony. O godzinie 9 ustała praca we wszystkich fabrykach, zakładach i przedsiębiorstwach, wszędzie widniały napisy: »praca wstrzymana z powodu strajku«. — Zamkniętych było także wiele sklepów, restauracyj i kawiarń.

O godzinie 10 rano na Rynku pod pomnikiem Mickiewicza zaczęło się wielkie zgromadzenie ludowe. Rynek po stronie wschodniej był zatłoczony. Ze stopni pomnika przemówił poseł B o b r o w s k i, a po nim kilku jeszcze mowców, poczem sformował się ogromny pochód i ruszył przez ulicę Floryańską na plac Matejki pod pomnik grunwaldzki. Z pod pomnika przemówili między innymi także przywódcy kolejarzy: dr Wołecki, Gazur i inni. Zawiadomiono zebranych, że strajk się skończył zarówno generalny, jak kolejowy, że strajk kolejowy zlikwidowano w całej dyrekcyi, telegrafując na wszystkie strony, na których strajk już wdrożono, lub do niego poczyniono przygotowania. Naturalnie, będą jeszcze przeszkody na liniach, gdyż na stacyach węzłowych potworzyły się zatory z zatrzymanych pociągów, ale będą to przeszkody natury czysto technicznej.

Po zgromadzeniu pochód i demonstracye się rozwiązały. Zresztą przez cały czas trwania demonstracyi i strajku spokój i porządek był utrzymany.

Dwudniowy strajk w krakowskiej dyrekcyi kolejowej, względnie w zachodniej części Małopolski, wymierzony był przeciw administracyi państwa, lecz rachunek szkód, przez niego zrządzonych, wyrównać będzie musiała ta sama Małopolska, która już za koronowo-markowe pomysły p. ministra Grabskiego miliardowe poniosła koszta. To najnowsza, narzucona Małopolsce zdobycz.

A pokazuje się dzisiaj, że, jeżeli rząd mógł w drodze ustępstw zażegnać strajk w 24 godzin po jego wybuchu, to nieco więcej miał czasu do rozważenia, czy raczej do jego wybuchu nie należało nie dopuścić. Bo stwierdzono dzisiaj zgodnie, że strajk ten nie był ani wynikiem jakichś komunistycznych podszeptów, ani planowany był nawet przez centralne organizacye kolejarzy. Wybuchł znienacka, spontanicznie, z powodu zniecierpliwienia funkcyonaryuszów kolejowych, nie mogących doczekać się ani spełnienia przyrzeczeń rządu w zakresie zrównania płac z istniejącemi w b. Kongresówce, ani w zakresie aprowizacyi. Ten sam rząd, który przy każdej sposobności protestuje przeciw rzekomym dążnościom separatyzmu Małopolski, traktowaniem tej części państwa separatyzm ten właśnie wzmacnia. Przecież nietylko funkcyonaryusze kolejowi, ale urzędnicy wszelkiej kategoryi płaceni są gorzej w Małopolsce, niż w Kongresówce, co zwłaszcza w jaskrawy sposób ujawniło się z chwilą przymusowego kursu marki. Jeżeli mimo to Małopolska zbyt jest patryotyczną, aby separatyzmowi hołdowała, to już nie jest rządu warszawskiego zasługą.

Sprawy aprowizacyjne Małopolski traktowane są z równą nieudolnością, jak nieudolnością. Wszystkie centrale zakupów i rozdziałów aprowizacyi, nie wyjmując doskonale zorganizowanego biura solnego w Wydziale krajowym, przeniesiono do Warszawy, gdzie toną najżywotniejsze interesa aprowizacyjne naszego kraju, a nawet całej Polski.

Na tem głównie podłożu wybuchł strajk kolejarzy w zachodniej Małopolsce, którego nie spodziewał się rząd, widocznie w stosunkach kolejarzy nie zoryentowany.. Nie przewidziały go także centralne organizacye kolejarskie i robotnicze, które też do jego szybkiego zakończenia dążyły. Rząd zajął wobec strajku stanowisko, co najmniej... dziwne. Zrazu odgrażał się, że tylko po powrocie strajkujących do pracy, wdawać się będzie z nimi w rokowania. Na drugi dzień jednak stanowisko to zmienił i poczynił ustępstwa, które strajk zażegnały. Czy nie mógł tego uczynić dzień przedtem?

Kolejarze zrozumieli, że dalsze przewlekanie strajku wyrządziłoby krajowi i państwu nieobliczalne szkody w obecnej dobie. Powrócili do pracy. Może nie pora na obrachunki, gdy bilans moralny, polityczny i finansowy strajku nie może być jeszcze zestawiony. Ale już dzisiaj musimy żądać, aby Sejm wglądnął w tę sprawę i wystąpił z poselską inicyatywą w tym kierunku zdążającą, iżby kraj i państwo przed tego rodzaju ryzykownemi niespodziankami, jak ostatni strajk krakowski, były na przyszłość ochronione.

KRONIKA.

Kraków, 14 marca.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" wyjdzie we wtorek o zwykłej porze.

SZARUGA. Od kilku dni mamy powrót zimy — resztą zimy już zdegenerowanej, bez energii, bez tęgich mrozów, rozchlapanej i szarej. Ze śniegu, który padał przez dwa dni, zrobiło się rzadkie błoto, powietrze dość zimne, pełne jest wilgoci. Niebo jest ołowiano szare, nisko nawisłe chmury kradną jasność dnia, który faktycznie stał się wskutek tego krótszy, niż był jeszcze przed tygodniem. Wśród tej szarugi organizm znajduje najbardziej sprzyjające widoki rozwoju dla wszelkich katarów, niszpanek itd.

AKADEMICY GÓRNICZY W SPRAWIE ŚLĄSKA. Na odbytym wczoraj wiecu słuchaczów krakowskiej Akademii górniczej w sprawie krwawych zajść, wywołanych przez Czechów na Śląsku Cieszyńskim, uchwalono rezolucyę, w której wzywa całe społeczeństwo do wywarcia na rząd wpływu, aby podjął czynną obronę życia i mienia polskiego na Śląsku Cieszyńskim, w Orawie i Spiszu.

Dalsze rezolucye żądają usunięcia Czechów ze stanowisk państwowych, na kolejach i w intendenturach i bojkotowania instytucyi i firm czeskich w kraju. Zebrani zapowiadają, że gdyby apel ten nic odniosł skutku, to oni sami podejmą skuteczną akcyę w obronie interesów polskich w Cieszyńskiem.

REJESTRACYA OFICERÓW-INWALIDÓW. Ministerstwo spraw wojskowych (sekcya opieki) poleciło z dniem 1 kwietnia br. zamknąć bezwzględnie rejestracyę oficerów-inwalidów b. armii zaborczych, zamieszkałych po lewej stronie Sanu. Wszyscy oficerowie-inwalidzi winni się zgłosić bezzwłocznie do rejestracyi w przynależnych ekspozyturach sekcyi opieki, wszelkie bowiem zgłoszenia po 1 kwietnia br. nie będą bezwarunkowo uwzględniane. Ogłoszenie to nie dotyczy oficerów-inwalidów z wojska polskiego, jak również tych oficerów-inwalidów, którzy dopiero po 1 kwietnia br. powrócą z niewoli, jednak będą musieli przedłożyć przy zgłoszeniu się do rejestracyi dowody powrotu po 1 kwietnia 1920.

MILITARYZACYA KOLEI W POLSCE. Wczorajsza depesza P. A. T. doniosła, że komisya wojskowa przyjęła, wedle referatu p. Moraczewskiego projekt rządowy o kolejach podczas wojny. Wedle innych informacyj, projekt rządowy zdążał do zmilitaryzowania kolei podczas wojny. Pos. Moraczewski wystąpił z wnioskiem skreślenia kilku punktów z projektu rządowego. Gdy wniosek jego upadł, złożył pos. Moraczewski referat komisyjny. Projekt rządowy odesłano do komisyi komunikacyjnej.

UTRUDNIENIA PRZY WYDAWANIU WIZ DLA PODRÓŻY DO WIEDNIA. Konsulat niemiecko-austryacki czyni obecnie wskutek nakazu z Wiednia, trudności przy wydawaniu wizy do podróży do Wiednia, żądając przedłożenia pozwolenia na przyjazd (Einreisebewilligung). Zarządzenie to sfery handlowe przy ożywionych jeszcze stosunkach z Wiedniem, odczuwają nader przykro. Wobec tego zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o interwencyę u rządu niemiecko-austryackiego w kierunku zniesienia powyższych utrudnień.

OGRANICZENIE RUCHU OSOBOWEGO NA KOLEJACH. Jak nam komunikują z dyrekcyi kolejowej, od północy dnia 14 bm. został w całem państwie ograniczony ruch pociągów osobowych. W obrębie krakowskiej dyrekcyi kolejowej na ważniejszych szlakach kursować będą odtąd tylko następujące pociągi: Lwów—Kraków—Warszawa (odjazd z Krakowa do Warszawy godz. 10 m. 50 w nocy, do Lwowa 8 m. 25 rano). Kraków—Zakopane pospieszny, odchodzący z Krakowa o godz. 7 min. 25 rano. a przychodzący o godz. 10 wieczorem. Kraków—Cieszyn (odchodzący z Krakowa o godz. 5 min. 40 popoł.), Kraków—Bochnia (odchodzący z Krakowa o godz. 2 min. 30 popoł.) itd.

Oprócz tego do jazdy na szlaku Warszawa—Kraków—Lwów i na szlaku wiodącym przez Rozwadów potrzeba będzie osobnych zezwoleń władzy politycznej.

DELEGACYA ROBOTNIKÓW ZAKŁADÓW MIEJSKICH W PREZYDYUM MIASTA. Po godz. 12 w południe, gdy się zakończył wiec robotniczy, przybyli do prezydyum miasta delegaci robotników gazowni i elektrowni miejskiej, wodociągu i tramwaju, oraz robotnicy budownictwa m. Przyjął ich prezydent m. Federowicz w otoczeniu wszystkich wiceprezydentów. Delegacye prowadzili pos. Bobrowski, pos. Żuławski i rm. Rosenzweig. Pos. Bobrowski przedstawił dezyderaty robotników miejskich, wniesione już przez zarząd związku stow. robotniczych na piśmie a dotyczące robotników elektrowni, gazowni, tramwaju i wodociągu. Stan aprowizacyi — mówił pos. Bobrowski — jest w Krakowie fatalny i dotyka wszystkich mieszkańców, ciężko pracujący robotnicy muszą jednak od rządu otrzymać należące im racye podwyższone. Wkońcu zwrócił się pos. Bobrowski do prezydenta w sprawie skłonienia rządu do przydziału przyznanych już przez rząd dla robotników miejskich t. zw. deputatów oraz artykułów pierwszej potrzeby.

Prezydent miasta w odpowiedzi zaznaczył, że obowiązkiem jego jest przedewszystkiem starać się o możność egzystencyi aprowizacyjnej całej ludności. Co do robotników miejskich, w zasadzie żądania ich o przydział deputatów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby u rządu warszawskiego przeprowadził i czyni nieustanne dalsze starania celem realizacyi zobowiązań rządu. Chwilowy strajk kolejowy w obecnych warunkach, gdy ludność aprowizowana jest z dnia na dzień, musiał pogorszyć i tak katastrofalną sytuacyę. Dlatego prezydent z żywem zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie, że strajk ustał i praca bezzwłocznie zostanie podjętą. Żądania robotników miejskich będą w najkrótszym czasie rozpatrzone i w granicach środków finansowych gminy załatwione.

Deputacya opuściwszy prezydyum, zeszła na dół i powtórzyła zebranym tłumnie przed magistratem robotnikom odpowiedź prezydenta, poczem robotnicy rozeszli się w spokoju.

Natychmiast po odejściu deputacyi połączył się telefonicznie prezydent miasta z ministerstwem aprowizacyi i zakomunikował, że zakończył się demonstracyjny, kilkugodzinny strajk jeneralny robotników krakowskich, zakończył się również strajk kolejowy i robotnicy wszelkiej kategoryi podjęli pracę. Następnie przedstawił żądania przyjętej przed chwilą deputacyi robotniczej i otrzymał zapewnienie natychmiastowej doraźnej pomocy dla Krakowa w postaci transportów mąki i ziemniaków oraz przyrzeczenie załatwienia sprawy deputatów, podwyższonych racyj żywności dla ciężko pracujących i zaopatrzenia ich w artykuły pierwszej potrzeby.

W SPRAWIE NIEDOJŚCIA TRANSPORTU MĄKI DO KRAKOWA. Z magistratu komunikują nam: Wczorajsza notatka w sprawie niedojścia do Krakowa transportu mąki i skierowania jej przez ministra aprowizacyi do Lwowa, była o tyle nieścisłą, że transport ten na stacyi nadawczej nie mógł być przyjęty. Nieprzyjęcie transportu na stacyi nadawczej nie miało jednak, według otrzymanych wyjaśnień, związku ze strajkiem kolejowym.

W SPRAWIE DEPUTATÓW URZĘDNICZYCH. — Ekspozytura małopol. oddziału Urzędu zaopatrz. prac. państw. w Krakowie (Hotel Krakowski) wzywa wszystkie władze zach. Małopolski do nadesłania pod powyższym adresem zaległych spisów prac. państw., uprawnionych do poboru deputatów żywnościowych, w dwóch równobrzmiących egzempl., a w przyszłości nadsyłania spisów najdalej do 5 każdego miesiąca. Pracownicy państwowi, których władze nie nadeślą spisów na czas, pominięci będą przy rozdziale w odnośnym miesiącu.

POMOC ŻYWNOŚCIOWA DLA DZIECI. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. Rychłowskiej posiedzenie komitetu pomocy dzieciom, w którem wzięli udział: wicepr. Rolle, ks. dr Niemczyński, pastor dr Michejda, rn. dr R. Landau, p. Bobrowski, z Warszawy pp. Borkowska i Karwicka itd. Ze sprawozdania sekretarza Komitetu dra Czajki okazuje się, że w lutym komitet wydał żywność amerykańską dla 18.204 dzieci i że akcya ta i nadal jest zapewnioną.

SKARGI INWALIDÓW WOJENNYCH. Ze Związku inwalidów wojennych w Krakowie otrzymujemy dłuższe pismo z zażaleniem na zarządy wojskowe, które wypowiedziały inwalidom, ich wdowom i sierotom do dni 14 prowadzenie kantyn wojskowych, gdyż w miejsce ich założone będą sklepy żołnierskie. W razie nie zastosowania się do terminu wypowiedzenia, zostaje inwalida wraz z inwentarzem na bruk wyrzucony. Wyrzuceni inwalidzi mieszkać chyba będą na bruku, gdyż mieszkania w obecnych warunkach nigdzie nie znajdą. Inwalidzi, którzy z własnych funduszów zakupić musieli urządzenie kantyn, prowadzonych przez siebie ku powszechnemu zadowoleniu, zostają w ten sposób zrujnowani. Nawet nie powołano ich do prowadzenia sklepów żołnierskich, które powierzono zdrowym żołnierzom. Inwalidzi apelują tedy do ministerstwa spraw wojskowych, aby sprawę tę rozpatrzyło i uchyliło pokrzywdzenie inwalidów wojennych.

BRAK MAREK STEMPLOWYCH. Z powodu braku w trafikach marek stemplowych za ułamki marki, dającego się we znaki przedewszystkiem sferom handlowym i przemysłowym, zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa do ministerstwa skarbu z prośbą o zaradzenie złemu przez natychmiastowe wydanie polecenia, aby miejsca uprawnione do sprzedaży stempli zaopatrywane były w odpowiednie zapasy marek stemplowych.

LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH NA II KADENCYĘ. W prezydyum sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na II kadencyę. Przewodniczył prezes Pelc, w obecności r. s. dra Trzaskowskiego i dra Jakubowskiego. Z ramienia prokuratoryi dr Jendl, z ramienia Izby adwokackiej dr Zygmunt Lachs. Wylosowani zostali. Przysięgli główni: Adamski Andrzej, wł. real., Anczyc Wacław, współwł. drukarni, Bartynowski Maryan, wł. real., Bilewski Wł., wł. real., Chodurek Antoni, wł. real., Drapela Maryan, urz. Tow. wz. ubezp., Dunaj Herman, wł. real., Dutkiewicz Marceli, kupiec, Drzymochowski Wiktor, inżynier, Eintracht Abr., kupiec, Futro Józef, wł. real., Gucwa And., wł. real., Gryglewski Wł., wł. real., Głuszyński Woj., wł. real., Hauser Teodor, cukiernik, Jawornicki Bol., handlowiec, Kampf Józef, wł. real., Kudasiewicz St., urz. Tow. wzaj. ub., Kummer August, wł. real., Lebenheim Samuel, wł. real., Matula Dyonizy, aptekarz, Matysek Wł., urz. Tow. wzaj. ubezp., Nadolnik And., wł. real., Niziński Piotr, art. malarz, Podgórski Adam, wł. real., Popiołek W., wł. real., Rolicki Waleryan, urzęd. Tow. wzaj. ubezp., Rose Adolf, wł. real., Sądel Jan, wł. real., Skarbiński Eug., urz. Tow. ubezp., Szklarski L., ślusarz, Schneider Leon, wł. real., Skórczewski St., urzędnik Banku kraj., Suliński Fryd., urzęd. Banku gal., Targalski Adam, wł. real., Weinar Zyg., urzęd. Kasy oszcz. m. Krakowa. Przysięgli zastępcy: Grabowski Wł., rzeźnik, Kwaśniewski Wł., kupiec, Łobarzewski Ludwik, majster szewski, Meresiński Wł., stolarz, Mysiak Józef, wł. real., Pogorzelski A., ślusarz, Pytel Błażej, restaurator, Szufa Ludwik, krawiec męski, Zabłocki Fr., podm. murarski.

Nowa kadencya rozpocznie się dnia 6 kwietnia, obecna zaś zakończy się przy końcu marca.

DYMISYA P. BIESIADECKIEGO. Wedle informacyi „Czasu" z Warszawy, komisarz polski dla Gdańska, p. Biesiadecki zgłosił dymisyę z powodu złego stanu zdrowia.

Z DYREKCYI POCZT. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes krakowskiej dyrekcyi poczt, dr Jakesch, pozostaje nadal na swojem stanowisku.

ZJAZD PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH. W dniu 7 bm. odbył się zjazd pracowników pocztowych dyrekcyi poczt w Krakowie. Zjazdowi przewodniczył p. Kotnicki, zastępcami wybrano p. Beranka z Bielska i p. Senderaka z Tarnowa; sekretarzami wybrano p. Bobrowskiego i Jaroszewskiego. Celem zjazdu było utworzenie zarządu Związku koła dyrekcyjnego, organizacyi pocztowców i sprawa kategoryzacyi pracowników pocztowych, sprawa aprowizacyjna, mundurowa i wiele innych spraw aktualnych. Obrady były bardzo ożywione i miały charakter poważny. Na wstępie uchwalił zjazd wysłać telegraficznie do p. ministra poczt p. Tołłoczki telegram z zapewnieniem ścisłej z nim współpracy. Podobny telegram wysłano do głównego zarządu Związku pracowników pocztowych w Warszawie. Następnie wyraził zjazd pełne uznanie i zaufanie obecnemu mianowanemu prezydentowi dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie p. dr Jakeschowi, którą to uchwałę zakomunikował mu wybrany zarząd Koła dyrekcyjnego.

SKONFISKOWANE SKÓRY I BUTY. Małopolski wydział aprowizacyjny ogłasza, że składy firmy Bata zostały opieczętowane i że w najbliższych dniach nastąpi rozsprzedaż towaru najpierw pomiędzy konsumy, a później pomiędzy ogół konsumentów.

Jak wiadomo, buciki firmy Bata są już sprzedawane w sklepie firmy przy ul. Szewskiej już od dni kilku. Cena ich sprzedażna wynosi 440 K, czego nie można wcale nazwać ceną niską. Odnośne władze powinny dokładnie wejrzeć, sprawdzić i zestawić faktury i rachunki i dopiero wtedy ustalić cenę, odpowiadającą ich rzeczywistej wartości podług rachunków, a nie według cen bieżących. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że buciki te były zamagazynowane podobno jeszcze od października, kiedy ceny były o wiele niższe. Jeżeli szerokie sfery ludności mają mieć istotną korzyść z tego odkrycia magazynów obuwia, to powinny je otrzymać po możliwie najniższych cenach.

WŁAMANIE DO KRAWCA. Onegdaj pomiędzy 9 a 10 wieczorem nieznani, jak zwykle, sprawcy włamali się do sklepu krawieckiego firmy Gagatek i Spółka na ul. św. Tomasza, pomiędzy ul. Floryańską a Szpitalną. Złodzieje dostali się do sklepu od tyłu i zdążyli wynieść znaczną ilość materyałów na ubrania męskie, wartości 100.000 K. Mieli już przygotowane dalsze paki materyałów do wyniesienia, ale ich widocznie spłoszono. Dziwnem jest tylko, że złodzieje mogli operować swobodnie o tak wczesnej stosunkowo godzinie i że ich nie dostrzeżono.

DOBRANA PARA. Policya aresztowała wczoraj 18 letniego Wł. Walasa i jego kochankę 16-letnią Maryę Hajduk, podejrzanych o pozbawienie życia własnego dwumiesięcznego dziecka. Dziecko to przyniosła do nich wychowująca kobieta zdrowe, a na drugi dzień rano dziecko już nie żyło. Walas jest nadto oskarżony o kradzież w pociągu 13.000 K na szkodę pewnego oficera.

DOBRA SPIŻARNIA. Wczoraj włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. I. Ungara przy ul. Dunajewskiego i okradli mu spiżarnię z zapasów (masło, jaja, mąka, cukier itd.) wartości 25.000 K.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Onegdaj wieczorem zgłosiła się do mieszkania p. Zielińskiej 19 letnia Janina Trzcińska z prośbą o nocleg, a przyjęta na noc, rano pokryjomu opuściła mieszkanie, zabierając znaczną ilość bielizny, należącej do gospodyni.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WIECE PLEBISCYTOWE W KRAKOWSKIEM. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędą się wiece śląskie plebiscytowe w Podgórzu o godz. 12 w południe w budynku Sokoła, w Półwsiu Zwierzynieckiem o godz. 12 w południe w budynku XXXI szkoły męskiej, w Borku Fałęckim o godz. 3 popoł. w sali rady gminnej, w Nowej Wsi o godz. 6 wieczorem w Domu katol. We wszystkich wiecach wezmą udział liczne delegacye górnośląskie i cieszyńskie, w tem także kobiety.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Walne zebranie członków T. K. P. odbędzie się w sobotę, 20 marca br. w sali konferencyjnej magistratu o godz. 5 popoł. z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z dotychczasowej działalności; wybór zarządu; wnioski członków.

WYDZIAŁ STOW. „OPIEKA NAD CHORYMI" — prosi nas o zamieszczenie następującej odezwy: Wobec złych warunków zdrowotnych klasy niezamożnej, szerzących się chorób i rozpaczliwej nędzy, w jakiej z tego powodu pogrążeni są ci podwójnie nieszczęśliwi, — bo chorzy i biedni — szukający u nas pomocy, działalność nasza coraz szersze przybiera rozmiary i przekracza skromne środki, jakimi rozporządzamy. Tylko dostatecznym nakładem sił materyalnym może być osiągnięty cel, który nam przyświeca: otoczyć chorego należytą opieką, dostarczyć mu żywności i leczyć rany, zadane mu przez chorobę i ubóstwo. Zwracamy się zatem do współczującej publiczności z gorącą prośbą, aby przez zaofiarowanie znaczniejszych datków, jakoteż liczne zgłaszanie się w poczet naszych członków, szła nam w pomoc i przez ofiarność swoją przyczyniła się do częściowego choćby złagodzenia nędzy biednych chorych. Datki przyjmuje przewodnicząca drowa Natalia Landauowa, ul. św. Jana 3.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) Julian Tuwim: Fragmenty z powieści „Skrzydlaty złoczyńca". Poniedziałek: Julian Tuwim: Nowe poezye z teki rękopiśmiennej. Wtorek: Wykładu niema. Środa: art. dram. Tad. Białkowski: „Polska poezya miłosna" (godzina recytacyi), część II. Czwartek: Józef Flach: „Sławne pary kochanków", część II: Tristan i Izolda. Piątek: Ferd. Hoesick: „Królowa Marysieńka, jako ideał Jana III". Sobota. Józef Flach: „Sławne pary kochanków", część III: Romeo i Julia. — Początek wykładów o godz. 7'30 wieczór.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 15 bm. K. Czapiński: Sztuka a socyalizm. We wtorek, 16 bm. prof. dr Józef Flach: Cyganerya literacko-artystyczna (Zielony balonik). We czwartek, 18 bm. prof. dr Maryan Szyjkowski: Arcydzieła literatury światowej (Liryka grecka) z recyt. art. dram. J. Korwin. W sobotę, 20 bm. prof. dr J. Reiss: Robert Schumann (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

Z kraju i ze świata.

NIEWŁAŚCIWE UŻYCIE BUFETU SEJMOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Pisma wieczorne zamieszczają protest przeciwko temu, że bufet w Sejmie stał się przytułkiem dla zaopatrzonych gości z całego miasta, albowiem godziny policyjne nie dotyczą bufetu sejmowego. Już w porze obiadowej wszystkie stoliki zajęte są przez wesołe towarzystwa a posłowie i dziennikarze nie mogą znaleźć miejsca, by spożyć obiad. Prasa wzywa wicemarszałka Sejmu, Osieckiego, jako kierownika zarządu gmachu sejmowego, do położenia kresu tym nadużyciom.

ARESZTOWANIE NIEMOJEWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Redaktor „Myśli Niepodległej" Niemojewski za artykuły, krytykujące działalność sądów polskich, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. Mimo dwukrotnego wezwania Niemojewski nie stawił się do sędziego śledczego. Wobec tego zarządził sędzia śledczy aresztowanie Niemojewskiego i przymusowe dostawienie go do sądu. We czwartek o godz. 3 popołudniu komisarz policyi udał się do mieszkania red. Niemojewskiego, ale dopiero po długich, bo około 3 godziny trwających pertraktacyach i pod groźbą odprowadzenia pod eskortą, zdołał skłonić go do udania się do sędziego. Tu jednak z powodu braku światła przesłuchanie odbyć się nie mogło. Na słowo honoru, że p. Niemojewski zgłosi się dnia następnego dobrowolnie u sędziego, został wypuszczony na wolność. W piątek istotnie w oznaczonym terminie zgłosił się red. Niemojewski w sądzie.

UNIA MATEJKI W MUZEUM LUBOMIRSKICH. Ze Lwowa telefonują nam, że wobec rozwiązania wydziału krajowego, wydział ten postanowił złożyć Unię lubelską Matejki w depozycie Muzeum Lubomirskich. Fakt ten ma swoją prawną podstawę, bo Unia powstała ze składek obywatelskich i wtedy już zapadło postanowienie, że na wypadek rozwiązania wydziału krajowego obraz ma być pomieszczonym w Muzeum Lubomirskich. Obraz już się tam znajduje, pomieszczony na głównej ścianie galeryi.

NOWE PISMO WE LWOWIE. Jak nam telefonują, w poniedziałek pojawi się we Lwowie pierwszy numer nowego tygodnika „Nowiny Poniedziałkowe". Kierownictwo nowego pisma objęli pp. Stanisław Zacharyasiewicz i Bronisław Honigmann.

KRADZIEŻ 40.000 KORON. Ze Lwowa telefonują nam, że w piątek w porze obiadowej włamywacze dostali się od ulicy do biura przewozowego Adolfa Sternaa i zrabowali kasetkę żelazną z kwotą 40.000 K.

SKAZANIE REDAKTORA NIEMIECKIEGO. Tel. z Torunia: Naczelny redaktor zawieszonej w dniu 28 stycznia br. niemieckiej gazety „Thorner Zeitung", Edgar Kassakanti, został skazany za obrazę władz polskich na grzywnę 500 mk., ewentualnie 50 dni aresztu, oraz za nieprzestrzeganie przepisów o stanie oblężenia na 4 tygodnie więzienia.

PREZYDENT BYDGOSZCZY. (Tel.) Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej, jednogłośnie wybrany został prezydentem Bydgoszczy p. Jan Maciaszek, dotychczasowy prezydent miasta z nominacyi rządu. Jednym z wiceprezydentów wybrany został p. Bessert, były burmistrz miasta Ostrowa, na stanowisko drugiego wiceprezydenta powołany będzie Pelak.

TARNÓW, 10 marca. (Walne zgromadzenie tarnow. Koła T. N. S. W. — Przydział zboża. — Zakupy aprowizacyjne. — Drożyzna). Pod przewodnictwem ks. Wątorka odbyło się wczoraj walne zgromadzenie tarnow. Koła Towarzystwa naucz. szkół wyższych. Sprawozdanie z działalności Koła wygłosił prof. Szymański. Według jego tenoru, posiedzeń zwyczajnych było 13. Ze względu na to, że uwaga członków zwrócona była na sprawy ekonomiczne, odbył się tylko jeden odczyt fachowy. Sprawozdanie podniosło zasługi delegatów Koła pp. Dubiela i Ciołkosza w Warszawie. Koło liczy przeszło 60 członków, a dalsze starania zarządu powinny być skierowane w kierunku zgrupowania wszystkich profesorów w Kole. Sprawozdanie kasowe, złożone przez p. Bolka, wykazuje gotówki 430 marek 38 fen. Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. Arvay, Ciołkosz, Dobrowolski, Wojciechowski i Muszyński, poczem na wniosek przewodniczącego komisyi rewizyjnej p. Arvaya zgromadzenie uchwaliło ustępującemu zarządowi absolutoryum.

Z kolei dokonano wyborów. Na wniosek komisyi matki wybrani zostali pp. ks. Wątorek (prezes), Arvay (wiceprezes); do wydziału weszli pp. Ciołkosz, Dubiel, Kapuściński, Dobrowolski, Piękoś, Gorzejowski, Stryszowski i Fargol. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Sobolewskiego, dr Rybczyńskiego i Fronczka.

Przy wnioskach i interpelacyach uchwalono wniosek w sprawie dania inicyatywy do zwołania wiecu inteligencyi urzędniczej w sprawach natury ekonomicznej, wniosek domagający się od czynników zawodowych jak najprędszego zorganizowania oddziału małopolskiego z siedzibą w Krakowie, oraz wyrażający niezadowolenie z powodu partyjności na ostatnim zjeździe w Krakowie. Nadto postanowiono zaapelować do tych profesorów, którzy nie należą do Koła, by doń w interesie solidarności wstąpili.

Dzięki staraniom magistratu, a przedewszystkiem ks. dr Lubelskiego, posła ziemi tarnowskiej, miasto nasze otrzymało z ministerstwa aprowizacyi siedm wagonów zboża, skutkiem czego katastrofę aprowizacyjną usunięto na parę tygodni. Równocześnie magistrat poczynił starania celem zakupu większej ilości zboża w Królestwie i wschodniej Małopolsce oraz zakupu fasoli i kukurudzy. Ostatnie kupno zostało dokonane, a fasola i kukurudza znajdują się już w Tarnowie. Wysiłki magistratu zdążają również w kierunku zakupna większej ilości ziemniaków. Dotychczas zakupiono 11 wagonów ziemniaków po 240 mk. i 50 wagonów po cenie niższej. Transporty mają przybyć do Tarnowa w dniach najbliższych.

Nie potrzeba było zbyt bystrych przewidywań, by na podstawie osławionej relacyi marki do korony przepowiedzieć drożyznę. I rzeczywiście drożyzna rozszalała się na dobre, a wszystkie towary podskoczyły w cenach pięciokrotnie. Pomijamy milczeniem zboże, którego cena dochodzi już do zawrotnej wysokości, a z czasem dojdzie jeszcze wyższej, tak, że według słów posła Witosa za metr zboża trzeba będzie płacić kamienicą, natomiast zauważymy, że i inne przedmioty spożywcze i codziennego zapotrzebowania chorują na anormalną zwyżkę. Kilogram masła kosztuje 120 K, a w niektórych sklepach płaci się 144 K, litr mleka

8 K, ubranie marynarkowe do 7000 K i wyżej, para bucików od 600 do 800 K itd. Jak w takich warunkach mogą egzystować rodziny urzędnicze. to jest już ich tajemnicą, bo wątpimy bardzo. czy mogą wyżyć ze śmiesznie małych deputatów urzędniczych, które pod względem jakości dużo pozostawiają do życzenia, a niektóre z nich zostały nawet zarekwirowane przez wybitne osobistości na użytek innych i to wzbogaconych warstw społeczeństwa.

CZĘŚCIOWY STRAJK KOLEJOWY W PRZEMYŚLU. Jak nam telefonują, w piątek 12 bm. przyszło do częściowego strajku kolejowego w Przemyślu. Strajk został wkrótce zażegnany.

KRADZIEŻ MILIONA KORON. Tel. nam z Drohobycza, że na Zawierzbnem koło Drohobycza umarł gospodarz Danyło Łotoszyn, uchodzący za bogacza. Niedługo po jego śmierci dnia 26 lutego nieznani bandyci wpadli do mieszkania wdowy i zrabowali istne skarby, ukryte w siennikach i poduszkach. Były tam całe słoiki i puszki monet złotych i srebrnych oraz dużo monety papierowej. Skarb obliczają na milion koron. Bandyci zagrozili domownikom śmiercią, gdyby ruszyli się z miejsca i umknęli z łupem bez śladu.

SZEFEM SZTABU ARMII BIAŁORUSKIEJ został pułk. Barodzicz, który służył przedtem w armii ukraińskiej.

ZAWODY LOTNICZE NAD PACYFIKIEM. (Tel.) Wkrótce odbędą się zawody napowietrzne nad oceanem Spokojnym między lotnikami angielskimi a amerykańskimi.

ZMARLI.

Izydor H e u m a n n, obywatel m. Krakowa, zmarł w Krakowie dnia 9 bm., przeżywszy lat 84.

Zofia z Mijaków C i e p ł o w a, żona składacza drukarskiego, zmarła 13 bm. w 39 roku życia.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 14 bm. popoł.: „Polityka" Perzyńskiego, wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.

Poniedziałek, 15 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 14 bm. popoł. „Białe fartuszki", wieczorem „Opowieści Hoffmana".

REPERTUAR „BAGATELI".

Poniedziałek, 15 bm.: „Brat marnotrawny".

Wtorek, 16 bm.: „Brat marnotrawny".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 14 bm. popoł.: „Cnotliwa Zuzanna", wieczorem „Targ na dziewczęta".

Poniedziałek, 15 bm.: „Romans na dachu".

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO W KRAKOWIE. Wydział P. Z. M. P. uchwalił na posiedzeniu dnia 7 b. m. upoważnić członków Związku do podniesienia honoraryum, pobieranego za lekcye, o 50 procent. 2131

SKŁADKI.

W administracyi „Nowej Reformy" złożono:

Dla Komitetu plebiscytowego: podpor. Barucki 57 K 14 hal.; Wanicki Ignacy 10 K, D. 10 K; Podgórski 10 K; Z. R. 10 K i 4 mk.; Uczniowie kl. I, II, III i IV Akademii handlowej oraz uczniowie uzup. szkoły handlowej 1056 K 62 hal.; Brand 14 mk., jako nieprzyjęte honoraryum przez dra Robla, asyst. zakładu chemii lek. U. J.

Dla Tow. ratunkowego: Polski obóz koncentracyjny w Modenie (przez por. p. Wojciecha Siutę) 1000 K; firma A. Hawelka 500 K; Fr. Fertigowa i inni 60 K: Władysławowie Kemnerowie 200 K; Wł. Rudkowscy 100 K; Henrykowie Goldbergowie 100 K, zamiast wieńca na trumnę śp. Ludwika Zwolińskiego.

Na wdowy i sieroty po legionistach: N. N. 20 K, jako nieprzyjęte honoraryum od p. Ostrowskiego; Stanisław Till 10 K; Stanisław Skalski 5 K.

Dla dzieci krakowskich przez K. B. K.: Uczniowie kl. I i II męskiej oraz kl. IIb żeńskiej szkoły 2-klasowej i słuchaczki kursu abitur. B. 248 K 47 hal.

Na flotę polską: Uczniowie kl. Ib Akad. handlowej i uczniowie uzupeł. szkoły handlowej 250 K 50 hal.

Na inwalidów wojennych: Cech czapników (Jakób Stein i Hirsch Peterzeil) 15 K.

Dla Tow. Szkoły ludowej: Dr Michał Muenz 200 K.

Dla Rodziny Sierecej: Planecki 10 K.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy w polu: Urzędnicy kopalni „Bolesław", zebrane w dzień św. Barbary 377 K 43 hal.

Dla biednych: Polski obóz koncentracyjny w Modenie, przez por. Wojciecha Siutę, 384 K.

Na zakład F. Żurowskiej: Kanc. adw. dra Gleitzmana 100 K, złożone przez p. Wes., zamiast grzywny.

Dla staruszki B. G.: A. K. 4 mk. 20 fen., personal likwidacyjny poborów emeryt. dyrekcyi kolei państw. 32 mk.

Dla inwalidy Z. O.: Staszewski 10 K; Ks. J. 12 K.

Przewrót w Niemczech.

Berlin, 14 marca. (PAT). Rząd Bauera usiłował do ostatniej chwili powstrzymać wojska kontrrewolucyjne od wkroczenia do Berlina. Próba ta jednak nie udała się. Kontrrewolucyoniści wystosowali wreszcie do dawnego rządu ultimatum następującej treści:

1) Utworzenie nowego gabinetu, złożonego wyłącznie z fachowców. 2) Mianowanie na miejsce Noskego ministrem wojny jednego z jenerałów. 3) Amnestya dla Kappa i innych aresztowanych osobistości. 4) Amnestya dla żołnierzy, wchodzących w skład dywizyi Ehrhardta.

Nad tem ultimatum obradował gabinet Rzeszy do godziny 5 rano. Po dłuższej dyskusyi uchwalił gabinet ultimatum to odrzucić. Prezydent Rzeszy natychmiast po zakończeniu się posiedzenia rady ministrów opuścił mieszkanie.

Berlin, 14 marca (PAT). Ostatnim czynem dawnego rządu było wydanie manifestu do wszystkich robotników niemieckich, wzywającego do strajku jeneralnego. W odezwie tej powiedziano:

Dywizya morska maszeruje na Berlin, aby wymusić przekształcenie rządu Rzeszy. Landknechci chcą osadzić na stanowiskach ministrów reakcyonistów. Nie chcemy ugiąć się przed militarnym naciskiem. Nie na to dokonaliśmy rewolucyi, aby dziś ponownie uznać krwawe rządy landknechtów. Działaliśmy zawsze w myśl waszych wskazówek, aby zapobiec powrotowi krwawej reakcyi. Strajkujcie! Zaniechajcie wszyscy pracy! Pozbawcie tchu reakcyjną dyktaturę militarną. Walczcie wszystkimi środkami, aby utrzymać rzeczpospolitą. Jeden jest tylko sposób zapobieżenia powrotowi Wilhelma II. Jest nim wstrzymanie całego życia gospodarczego. Niechaj od dzisiejszego dnia nikt ręką nie ruszy. Żaden proletaryusz nie powinien pomagać dyktaturze wojennej. Zastrajkujcie na całej linii.

Manifest ten podpisali wszyscy socyalistyczni ministrowie.

Berlin, 14 marca (PAT). Dyrektor Kapp ma zostać dyktatorem. Pruski prezydent ministrów Hirsch oraz niemiecki minister sprawiedliwości Schiffer znajdują się pod strażą we własnych mieszkaniach. Wydano rozkaz aresztowania Erzbergera, ale dotąd nie zdołano go odszukać.

Berlin, 14 marca (PAT). Wczoraj ogłoszono następujące oświadczenie:

Dotychczasowy rząd Rzeszy przestał istnieć. Wszelka władza w państwie przeszła w ręce jeneralnego dyrektora Kappa z Królewca w Prusach Wschodnich, jako kanclerza Rzeszy i pruskiego prezydenta ministrów. Naczelnym wodzem, a równocześnie ministrem wojny mianowany został przez kanclerza jenerał piechoty L ü t t w i t z.

Berlin, 14 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Donoszą nam, że nowy rząd bynajmniej nie jest rządem reakcyjnym, lecz rządem konstytucyjnym i rządem czynu, który nie pragnie wcale reakcyi ani monarchii. Stadyum przejściowe jest naturalnie nieuniknione, dopóki nie zostaną przeprowadzone nowe wybory.

Berlin, 14 marca. (PAT). Dyrektor Kapp wydał następujące rozporządzenie: Mandat Zgromadzenia narodowego, który je upoważniał do uchwalenia konstytucyi i zawarcia pokoju, wygasł. Na dalsze urzędowanie zgromadzenia narodowego nie zezwala się. Próba zgromadzenia narodowego odłożenia na czas późniejszy wyborów i przedłużenia tem samem swego mandatu, jest sprzeczna z wolą ludu. Uchwalona już konstytucya traktowana jest przez zgromadzenie narodowe jak świstek papieru. Większość zgromadzenia narodowego domaga się wyborów prezydenta Rzeszy nie przez zgromadzenie narodowe, lecz przez parlament. Wobec tego rozwiązuje się zgromadzenie narodowe. O ile porządek wewnętrzny będzie utrzymany, przywróconą będzie konstytucya.

Równocześnie pojawiło się rozporządzenie, rozwiązujące pruskie zgromadzenie narodowe.

Zwycięskie walki na wschodzie.

Warszawa, 14 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 13 bm.:

W utarczkach patroli wywiadowczych na północ od Dryssy wzięliśmy 18 jeńców. Silne ataki bolszewickie w rejonie Szaciszek po zaciętej walce odparto, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty.

Na południowy wschód od Zwiahla, odpierając atak bolszewicki, zdobyliśmy jeden karabin maszynowy. W rejonie Ostropola i Starej Sieniawy placówki nasze ogniem karabinowym zmusiły patrol nieprzyjacielski do wycofania się. Nieprzyjaciel znacznemi siłami zaatakował nasze pozycye na wschód od Nowej Uszycy. Po zaciętej walce, nie bacząc na przeważające siły przeciwnika, wszystkie jego ataki zostały odparte. Według dotychczasowych meldunków zdobycz nasza na Prypeci oprócz dotąd podanej wynosi 20 motorówek i 20 mniejszych statków bojowych. Kilku polskich kolejarzy w Rzeżycy przejechało na naszą stronę na doskonałym parowozie amerykańskim.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
K u l i ń s k i, pułkownik.

Losy dywizyi polskiej na Syberyi.

Warszawa, 14 marca (Tel. wł.) Polski Czerwony Krzyż otrzymał wiadomości o losie polskiej dywizyi syberyjskiej. Wiadomości te potwierdzają, że dywizya ta znajduje się w niewoli od czasu rozbicia armii Kołczaka i po rozbrojeniu została internowana w Irkucku. Położenie jej jest okropne: dziesiątkują ją choroby i głód. Bolszewicy oświadczyli w rozmowach prywatnych, że gotowiby byli odesłać dywizyę w całości do Ojczyzny, w zamian za wydanie przez Polaków 40 tysięcy jeńców bolszewickich.

Anglia za przyspieszeniem plebiscytu

Bytom, 14 maja. (PAT). Pisma niemieckie podają z Rotterdamu: »Daily Telegraph« donosi, jakoby Anglia przedłożyła aliantom wniosek, aby plebiscyt we wschodnich częściach Niemiec odbył się jak najwcześniej. Ma to być propozycya posła angielskiego w Berlinie, który radzi położyć najszybciej koniec narodowym starciom i trudnym stosunkom w obszarach plebiscytowych. Podobno obrady w tej sprawie dały już wynik pomyślny. Dziennik sądzi, że wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą.

Finlandya a sowiety.

Paryż, 14 marca (Tel. wł.) »Le Temps« donosi: Finlandya przesłała notę Cziczerinowi z zawiadomieniem, że Karelia zachodnia nigdy nie była zajęta przez wojska armii czerwonej i że ludność jej dąży do związku z Finlandyą. Wobec tego rząd finlandzki proponuje rządowi sowieckiemu uznanie raz na zawsze Karelii za prowincyę finlandzką. Cziczerin w odpowiedzi przyznał słuszność żądaniom rządu finlandzkiego i ze swej strony zaproponował rozpoczęcie rokowań pokojowych.

(Wobec tej wiadomości »Temps« wynika, że Finlandya otrzymała również propozycyę pokojową ze strony rządu sowietów i że przedstawiciel Finlandyi weźmie udział nietylko w naradach pokojowych w Warszawie, ale także w rokowaniach pokojowych z rządem sowieckim, które Finlandya będzie prawdopodobnie prowadziła jednocześnie z Polską. Przyp. red.)

List p. Manneville do delegata rządu

Cieszyn, 14 marca (PAT). Poseł Zamorski otrzymał od p. de Manneville następujący list: Szanowny Panie Delegacie! Łaskawie wyraził mi Pan swoje współczucie i złożył mi oświadczenie współczucia swojego rządu, oraz narodu polskiego z powodu śmierci francuskiego żołnierza, który zginął od kuli w nocy z 9 na 10 marca. Dziękuję Panu za wzięcie udziału w naszej żałobie i za zapewnienie, że bierze w niej udział także rząd i naród polski. Na zasadzie wstępnych dochodzeń, jakie zostały zarządzone w tej sprawie, ustalono, iż zabicie naszego strzelca było wynikiem ślepego trafu, znajdował się on w patrolu celem ochrony grona osób, wracających do domu. Patrol znalazł się nagle w ogniu strzałów karabinowych, wymienianych pomiędzy dwiema gromadami, stojącemi przeciwko siebie: czeskiej i polskiej. Żołnierz został trafiony, jakkolwiek nikt w niego nie mierzył. Donoszę Panu skwapliwie o tym rezultacie naszych dochodzeń. (Prasa czeska zaznaczała, że robotnicy polscy zamordowali tego żołnierza francuskiego. Przyp. red.)

POSEŁ ZAMORSKI USTĘPUJE.

Cieszyn, 14 marca. (PAT). Delegat rządu polskiego w Cieszynie poseł Zamorski otrzymał wczoraj następującą depeszę z Warszawy: Pan prezydent ministrów i ja, wysoko ceniąc działalność i zasługi Pana, z żalem przyjmujemy do wiadomości rezygnacyę Pańską ze stanowiska delegata rządu przy komisyi międzynarodowej plebiscytowej w Cieszynie, wniesioną na ręce pana prezydenta ministrów listem z dnia 1 marca. Proszę Pana o przekazanie agend profesorowi Gustawowi Szurze, jako tymczasowemu zastępcy Pana. W tym charakterze zechce Pan łaskawie przedstawić pana Szurę komisyi międzynarodowej. Podpisano: P a t e k.

DALSZE GWAŁTY CZESKIE.

Cieszyn, 14 marca (PAT). Gwałty czeskie trwają w dalszym ciągu. Dzień w dzień napływają setki rodzin, kobiet i dzieci, uciekające przed prześladowaniami czeskiemi. Wyrzucają ich z domów i wyrzucają także całe urządzenia na ulicę.

Warszawa, 14 marca (PAT). W momencie, kiedy bandy czeskie, rekrutujące się przeważnie z przebranych legionistów czeskich, sieją teror i demolują domy polskie w Zagłębiu, minister Benesz rozdziera szaty, skarżąc się na gwałty polskie. Insynuacye dra Benesza mają cel widoczny na oku: sparaliżować usiłowania rządu polskiego, który wykazuje w tej chwili państwom sprzymierzonym niemożliwość sprawiedliwego przeprowadzenia głosowania w warunkach, stworzonych przez teror. Zapewnienia p. Benesza nie zmienią w tej mierze faktów, ani też nie wytrącą ze spokoju czynników polskich, świadomych słuszności sprawy naszej. Zdenerwowanie p. Benesza wskazuje, że musi on się obawiać niepożądanego z jego punktu widzenia obrotu sprawy. Akcya p. Benesza nie osiągnie swojego celu. Ludność nasza na Śląsku nie da się sprowokować, zaś misya koalicyjna potrafi tę sprawę właściwie ocenić.

Podwyższenie płac wszystkim urzędnikom państwowym.

Warszawa, 13 marca (PAT). U prezydenta ministrów Skulskiego zjawili się dziś o godz. 6 po południu przedstawiciele związku zawodowego kolejarzy Republiki polskiej, prezes Kruszewski, wiceprezes Michniowicz i sekretarz Kuryłowicz. Konferencya trwała czas dłuższy. Po jej ukończeniu reprezentanci związku zawodowego wysłali do organizacyi kolejarzy następującą depeszę:

Prezydent ministrów oświadczył, że sprawa podwyższenia płac wszystkich urzędników państwowych, a więc i kolejarzy, jest na ukończeniu. Prezydent ministrów może już oświadczyć, że podwyżki, które będą przyjęte przez radę ministrów, liczyć się będą od 1 marca br., co pokryje wynikające z drożyzny niedobory wszystkich pracowników państwowych za marzec. Sprawa uregulowaną byłaby w ten sposób, że pobory kwietniowe dotychczasowe byłyby wypłacone jeszcze w marcu, zaś dodatek za marzec i kwiecień w pierwszych dniach kwietnia. W sprawie projektu regulacyi płac przed wniesieniem go do rady ministrów, p. minister Bartel jak zwykle wysłucha opinii związku zawodowego kolejarzy republiki polskiej.

Wobec zapowiedzi nowego strajku.

Warszawa, 14 marca. (Tel. wł.). Wobec zapowiedzianego przez centralną komisyę klasową Związków zawodowych strajku jeneralnego w nadchodzący poniedziałek, jeżeli represye, zastosowane względem tych, którzy strajkowali w ubiegły czwartek, nie będą zniesione, prezydent miasta Warszawy wydał odezwę do ludności robotniczej, w której wzywa do poczynienia wysiłków, w celu zapobieżenia tej nowej klęsce.

ODROCZENIE RADY PRZYBOCZNEJ.

Lwów, 14 marca (PAT). Posiedzenie Rady przybocznej jeneralnego delegata rządu, zapowiedziane na dzisiaj, odroczono z powodu przeszkód komunikacyjnych.

Niema jeszcze układu polsko-ukraińskiego.

Lwów, 14 marca. (PAT). „Wpered" donosi, że na konferencyi socyal-demokratów w Kamieńcu Podolskim stwierdzono, że między ukraińsko-narodową republiką a Polską nie przyszło jeszcze ani do politycznego ani strategicznego porozumienia. Ukraińska misya dyplomatyczna w Warszawie, pracująca tam w ciężkim czasie dla republiki ukraińskiej, nie doszła jeszcze do takiego wyniku, aby mogła dać pewne oświadczenie ze strony rządu ukraińskiego odnośnie do stałych stosunków między Ukrainą a Polską. Przebywanie wojsk polskich na Ukrainie jest tymczasowe, aż do zawarcia stałego pokoju między obu państwami.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Warszawa, 14 marca. (PAT). Donoszą tu z Paryża: Według informacyi »Petit Parisien«, we czwartek zbiera się gabinet w komplecie. Przewidziany jest kryzys ministeryalny. Wszyscy ministrowie mają złożyć swoje teki do dyspozycyi prezydenta gabinetu.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 13 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

		oflar.	żąd.
Bank Przemysłowy		590'—	620'—
Polskie Tow. handlowe		440'—	480'—
	Transakcya	450'—	455'—
Handl. Spółka akc. „Impex"		285'—	315'—
	Transakcya		300'—
Zieleniewski		1300'—	1375'—
„Gorka" fabryka cementu		1325'—	1375'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		2100'—	2150'—
	Transakcya		2125'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		3300'—	3400'—
	Transakcya	3300'—	3350'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie a 100		300'—	310'—
	Transakcya		304'—
Marki niemieckie a 1000		320'—	330'—
	Transakcya	327'50	328'—
Ruble carskie po 100 rb.		275'—	285'—
Ruble carskie po 500 rb.		285 —	295 —
Ruble dumskie		75'—	85'—
	Transakcya		80'—
Franki francuskie		16'50	17'50
Nowy Jork		—'—	—'—
	Transakcya		215'—
Dolary kanad.		—'—	—'—
	Transakcya		179'—
Dolary amerykańskie		210'—	220'—
	Transakcya		215'—
Lei rumuńskie		360'—	375'—
	Transakcya	360'—	372'—
Berlin		302'—	312'—
	Transakcya	308'—	308'50
Praga		250'—	260'—
	Transakcya	255'—	258'—

BANK ANGIELSKO-POLSKI. Tel. z Paryża: W Londynie otwarty będzie nowy bank angielsko-polski z kapitałem zakładowym 25 milionów marek.

W CZASIE, kiedy Bank Polski, krępowany zarządzeniami rosyjskiego ministerstwa finansów, nie mógł rozwinąć działalności swej na szerszą skalę, okazała się w Warszawie potrzeba założenia banku, opartego na inicyatywie prywatnej i kapitale akcyjnym. Myśl ta została zrealizowana w dniu 30 kwietnia 1870 r., kiedy to w mieszkaniu hr. Józefa Zamoyskiego odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne założycieli Banku Handlowego w Warszawie, reprezentowanych przez sfery ziemiańskie, kupieckie, przemysłowe, finansowe i inteligencyę, którzy rozebrali też między siebie 4.000 sztuk akcyj na sumę 1,000.000 rubli. W lipcu tegoż roku nastąpiło otwarcie tego Banku w odstąpionym na ten cel lokalu w pałacu Mostowskich. Jak potrzebną była ta instytucya, świadczy fakt, że już w ciągu roku 1871 podwyższono kapitał zakładowy do wysokości 3,000.000 rubli i otwarto oddział Banku w Petersburgu — Początkowa działalność Banku ograniczała się do udzielania kredytu handlowi średniemu i detalicznemu, oraz do skupu weksli z jednym podpisem, zabezpieczonym na hipotece nieruchomości, nadto udzielał Bank pożyczek na towary, w szczególności na płody rolne. Prócz tego Bank zasilał swoim kapitałem przemysł, zwłaszcza łódzki i trudnił się sprzedażą komisową płodów rolnych w Niemczech, nawiązując w tym celu stosunki z niemieckiemi firmami bankierskiemi.

W roku 1872 nawiązuje Bank stosunki z kupcami i przemysłowcami Moskwy, ustanawiając agentów i reprezentantów w całym szeregu miast Królestwa. Odtąd też rok rocznie podwyższa się kapitał zakładowy Banku aż do sumy 30.000.000 rubli w roku 1914.

Stopniowo z rozwojem życia ekonomicznego Królestwa rozwija się Bank, angażując swoje kapitały we wszystkich dziedzinach wielkiego przemysłu i handlu, wytwarzając środowiska zbytu produkcyi krajowej, zdobywając przebojem całą Rosyę, Krym, Kaukaz i Daleki Wschód.

Zgodnie z zasadami swego założenia, udziela Bank także stale kredytu hipotecznego, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju budowlanego Warszawy.

W roku 1883 nawiązuje Bank stosunki z całym szeregiem cukrowni i udziela im zaliczek na prowadzenie kampanii, zajmując się równocześnie hurtowną sprzedażą cukru.

Aczkolwiek wojna i przewroty rewolucyjne wywarły niekorzystny wpływ na życie ekonomiczne, to jednak Bank Handlowy przetrwał wszystkie te krytyczne okresy i właśnie w tym czasie dawał inicyatywę do rozwoju i organizacyi nowych gałęzi produkcyi. W dniu 31 grudnia 1918 roku suma bilansowa wynosiła 258,579.417.53 rubli.

O rozwoju interesów Banku świadczy najlepiej suma obrotów w roku 1913, wynosząca 5.252,100.803.42 rubli, w przeciwieństwie do 295,940.665.72 rubli w roku 1872.

Przez czas swego 50-letniego istnienia otworzył Bank oddziały w Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Kutnie, Lublinie, Łodzi, Mławie, Ostrowcu, Piotrkowie, Radomiu, Radomsku, Sosnowcu, Włocławku i Zawierciu, nadto w Petersburgu i Kijowie, a w roku bieżącym w Krakowie i Gdańsku. 1540

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Z MIJAKÓW

Zofia Cieplowa

przeżywszy lat 39, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13 marca 1920 roku.

W żalu pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 3 po po południu z kaplicy na cmentarzu krakowskim wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Anny.

†

Jan Grzybiński

budowniczy i inżynier cywilny, emerytowany inspektor kolejowy

przeżywszy lat 74, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 marca 1920 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godz. 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana córka, zięć z wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Zwyczajne doroczne

Walne Zgromadzenie

Konsumu urzędników prywatnych odbędzie się w niedzielę, dnia 21 marca 1920 roku, o godzinie 4 po południu w lokalu Związku przy ulicy Sławkowskiej L. 6, I. piętro.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5 po południu bez względu na komplet.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacyi udziałowej.

K r a k ó w, dnia 13 marca 1920 r.

S e k r e t a r z: E. Handwerk. P r e z e s: Sierhiejewicz mp.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Dyrekcyi.
4) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
5) Zmiana statutu.
6) Wybór Dyrekcyi, 12 członków i 3 zastępców Rady nadzorczej.
7) Odczytanie listu zrzeszenia urzędników prywatnych.
8) Wnioski. 2132

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE

założony w roku 1870 **Warszawa, ulica Traugutta 7-9** założony w roku 1870

(najstarsza instytucya bankowa w Polsce)

Kapitał zakładowy i rezerwowy 81,747.831'10 marek polskich

zawiadamia niniejszem, że

otwiera przy ulicy Wiślnej L. 3 w Krakowie własny Oddział

który będzie załatwiał wszelkie operacye bankowe.

ODDZIAŁY W POLSCE: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Mława, Ostrowiec, Piotrków, Radom, Radomsk, Sosnowice, Włocławek, Zawiercie. Oddział w Gdańsku, Długi Rynek (Langer Markt) L. 7.
ODDZIAŁY ZAGRANICĄ: Kijów, Piotrogród (Petersburg). 1978 2 3

Krojczy damski

z kilkoletnią praktyką w pierw. szorzędnych firmach paryskich, ze świadectwami, władający kilkoma językami, przyjmie posadę kierownika. — Zgłoszenia listowne pod **„Krojczy"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2109

Do sprzedania

otomany kryte w szare płótna i w materye, kanapa i pięć metrów jedwabiu, pepita bronzowa. Wiadomość: ul. Kopernika 24, parter, na lewo. 2103

Asystentka farmacyi

poszukuje posady w aptece na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Asystentka 22"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2104

Jeune Française

donne leçons à 7 mrka. 7—14. — Reponse „N. Reforma" **„Française"**. 2105

Rzadka okazya!

Płaszcz oficerski; buty z cholewami sznurowane; kostyum bronzowy; kostyum popielaty; suknia aksamitna dla panienki; zarzutka męska; spodnie, wszystko prawie nowe. — Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., oficyna. 2106 1 2

Poszukiwane

3—4 pokoje w śródmieściu, na biuro, przez większe Towarzystwo importowe; — **2—3 pokoje** z komfortem, w śródmieściu, ewent. z urządzeniem. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. — Zgłoszenia pod **„O. O."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2107

W Nowym Sączu

przy ulicy Długosza 22, do sprzedania **dom piętrowy** o 7 oknach frontu. 2108

Kupię walizę

dużą, w dobrym stanie. Zgłoszenia Mlécz. hygieniczna. Jagiellońska 12. 2112

MAMKA

poszukuje miejsca u lepszej rodziny. Wiadomość: Podgórze, ul. Targowa 6, u Franciszkowe. 2114

Pokój kawalerski

umeblowany, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Rakowicka 1, I. p. 2115 1 2

BERNARD

piękna, rasowa suka 7-mies. do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod **„Bernard"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2070 2 3

W Nowym Targu

przy jednej z głównych ulic jest do sprzedania realność, składająca się z domu o dwóch frontach, placu budowlanego. Wiadomość w kaucelaryi Dra W. Dąbrowieckiego, adw. w Nowym Targu. 2110 1 2

Maszyna parowa

używana, w dobrym stanie, 26 HP., 3 centryfugi dla pralń i przyrząd do gotowania parą (Dampfkochapparat) są do sprzedania. — Złoszenia pod **„Maszyna parowa"** do biura cgłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2088

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL"

wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 41 11 0

PRZĘDZALNIA I TKALNIA JUTY „WARTA"

poleca

PRZĘDZĘ jutową wszelkich numerów, SIENNIKI, TKANINY do opakowania, filtrowania, podszewkowe, WORKI na mąkę, cukier, zboże, sól, chemiczne produkty i t. p.

Zamówienia przyjmuje: 2096

Dom handlowy DANIEL KRAUSHAR, Warszawa,
ulica Żórawia L. 22. Telefon 4—97 (dawny).



1835 4 8

Kantorzystkę piszącą biegle na maszynie, znającą stenografię i buchalteryę, przyjmie od 1 kwietnia firma E. Uderski i ska. ul. św. Sebastyana 20. — Zgłoszenia między 3—4 po poł. 2123

W Zakopanem

piękna, słoneczna willa z urządzeniem stylowem (mahoń) przy ulicy pryncypalnej do sprzedania. Wiadomość u właść. „Modrzejowa". 2119 1 2

Sekretarki

biegłej w stenografii polskiej i niemieckiej poszukuje Towarzystwo akcyjne w Krakowie. — Zgłoszenia pod **„Sekretarka"** do biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 2121

Oficer, kawaler, poszukuje pokoju kawalerskiego, możliwie nieumeblowanego, ewentualnie z utrzymaniem, za oddaniem prowiantów. — Zgłoszenia pod **„Pokój kawalerski"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2124

Języka rosyjskiego

i niemieckiego, lekcyj i konwersacyi udzielam w domu i poza domem, po cenach przystępnych. — Zgłoszenia: Podgórze, Rynek 9, I piętro, na lewo, od godz. 2—5. 2126 1 3

Pokostu jasnego, sztucznego I-a dostarcza w beczkach fabryka przetworów chemicznych „Olcin", Kraków, ul. Wrzesińska 8, Tel. 2328. Zastępcy poszukiwani. 2052 1 3

Do sprzedania

samochody ciężarowe, różnych wielkości, marki: Praga Büssing, Fiat-Turyński, Kissel-car Morton, Laurin-Klement na gumach oraz na żelaznych kołach, tudzież kilka samochodów osobowych. Wiadomość z grzeczności u lakiernika Koźbiała przy Mogilskiej rogatce. 2118

Buchaltera fabrycznego

zaufania godnego, samodzielnej siły, która już w tym charakterze była czynna, poszukuje wielka fabryka. Zupełna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie konieczna. Dokładne zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy i możliwością wstąpienia pod **„W. H. 6298"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 2013

Polecamy do szybkiej dostawy

tylko wagonami

98/99%-owy oryginalny amerykański, pierwszej jakości
siarkan miedziowy (siny kamień),
128/130%-owy oryginalny amerykański i angielski
żrący tlenek sodu (kamień ługowy),
99/100% owy sycylijską
siarkę, proszek siarczany, siarkę w laskach,
tudzież
smary do wozów, kalafonię, ałun, boraks 80%, kwas octowy, parafinę, ang. i amer. mydło jędrne,
jakoteż artykuły chemiczne i wszelkiego rodzaju materyały surowe, wyłącznie z zamorskiej pierwszej ręki. 1367 6 10

„ORIENT", Chem. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu i handlu
Centrala: Wiedeń, I., Fleischmarkt 1 Adres telegr.: „Orient" Wiedeń.
Własne filie. Tryest — Genua — Berlin — Budapeszt.

W Wiedniu

od 10 lat z górą mieszkający fachowiec poleca się jako rzeczoznawca-pośrednik przy zakupnie towarów technicznych (maszyny, żarówki, kable i t. d.). Warunki według umowy. Listy pod **„Fachowiec 2257"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, Seilerstätte 2. 1982 2 2

August Boraczek i Spółka

Dom handlowy w Krakowie, plac Maryacki L. 1 (I. piętro)

Sprzeda: 3.500 kóp **gontów;**
Kilka wagonów marmolady owocowej (bez domieszki), 50% cukru;
Aptekę w okolicy Czortkowa, doskonale prosperującą, z domem;
Fabrykę koronkarską z konsensem, maszynami i lokalem;
Hotel z restauracyą (dużą salą) i **sklep korzenny,** z dwoma domami i ogrodem w węzłowem mieście zachodniej Małopolski, blisko Krakowa.
Wydzierżawi: Koncesyę na komisową sprzedaż starożytności, mebli używanych i t. p. (rzecz okazyjna).
Poszukuje: Objektu fabrycznego z budynkami, z torem kolejowym, w pobliżu Krakowa. 2046 2 2
Obejmie: Generalne zastępstwo sprzedaży wyrobów większej fabryki.

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: biednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 7 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"**, dawniej złożonego z 6-ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20. po cenie **24** mk czyli **34** koron. Należytość uiszczalna z góry. 862 7 0



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

ABC MYDŁO TOALETOWE / MYDŁO DLA DZIECI / SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW / PASTA DO OBUWIA ABC

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Sprzedaż hurtowną:

DOM HANDLOWY LESERKIEWICZ i SKA
Kraków, Rynek gł. 11. Filia Rzeszów, Rynek 21.
38 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 6 10

Poszukuję spólniczki do sklepu korzennego. — Zgłoszenia listowne pod **„Sklep"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2051 2 2

Potrzebna panna

na godziny popołudniowe lub na cały dzień, znająca podwójną buchalteryę. — Obeznane z działem technicznym mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne do firmy „Prąd" Kraków, ul. Gołębia 3. 2090 2 2

Zawiadamiam niniejszem P. T. Panie, iż od czasu zwinięcia zakładu przez p. Wiskiie, p. Zygmunt pracuje w moim zakładzie.

Julian Maternowski

fryzyer damski, męski i perukarz.
Skład perfumeryi, przybory toaletowe.
Kraków, Rynek 29.
2050 2 3

Poszukuję mieszkania o 4 pokojach z kuchnią, w okolicy ulic Dietlowskiej i św. Gertrudy — ewentualnie za odstąpieniem mieszkania, złożonego z 3 pokoi i kuchni, przy ul. Wrzesińskiej. — Zgłoszenia listowne pod **„T. T."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2018 3 3

Zdolny buchalter

i **panna,** pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, znajdą zaraz posadę w biurze, ul. św. Tomasza 9, II piętro. 2022 3 3

Koncypient

rutynowany, obeznany gruntownie z praktyką prowincyonalną, znajdzie zaraz pod korzystnemi warunkami posadę w kancelaryi adwokata Dra Fragnera w Wiśniczu, koło Bochni. 2010 3 4

Gumy automobilowe

kupuje Spółka automobilowa

„Motor"

Kraków, plac Maryacki 9.
1658 5 5

Parcela budowlana

615 sążni w Dębnikach do sprzedania. Informacye: ul. Gołębia 5 biuro Hurtowni. 2040 2 2

Rutynowany technik dentystyczny, obejmie posadę na sezon letni w miejscu kąpielowem ewent. samodzielne prowadzenie zakładu. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod: **„Energiczny"**, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2067 2 2

Marki pocztowe

wydania P. K. L. wartość 6-halerzowa, kupuję w każdej ilości, płacąc wysokie ceny. — Zgłoszenia Aleksander Rudnicki, Wojnicz. 2064 2 5

Sprzedam

dobrze prosperujący handel kolonialno-restauracyjny (lokal obszerny, narożny) przy pryncypalnej ulicy w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Karol 83"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2060 2 3

Baczność!

Kasę ogniotrwałą Nr 0, w dobrym stanie, zamienię na takąż kasę Nr 2, za sowitą dopłatą. — Zgłoszenia pod **„Zamiana kasy"** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 1915 3 3

Salon, styl Ludwika XIV

prawie nowy; jadalnia, styl Biedermajerski, palisandrowa; sypialnia dębowa, styl staro-niemiecki. — Z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania. Wiadomość: ul. Sławkowska 4, I piętro, w podworcu. 2057 2 3

Poszukuję zaraz lub na później mieszkania z 3—4 pokoi i kuchni, z komfortem, ewentualnie z umeblowaniem. Zgłoszenia pod **„Umowa"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2083 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Szeroka 23. 1405 17 20

Założone w roku 1914

Kursa maturyczne, ulica Karmelicka 56, II p.

rozpoczną 15 kwietnia wykłady dla P. T. słuchaczy, mających zdawać maturę gimn. lub realną w terminie jesiennym b. r. — Lekcye trwać będą i przez wakacye. Zgłoszenia w czwartki od godz. 6—7 i w niedziele od 10—11. 1995

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. **Wspaniały, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 18 K, wielka dawka osiągająca skutek 25·— K. Porto osobno. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackierergasse 6/V. **Składy w Krakowie:** Sprzedaż hurtowna: Leserkiewicz. Rynek główny 11; sprzedaż drobna: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; perf. Miklaszewskiego, plac Dominikański: Reim i Ska, Rynek 37; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Bękner, ul. Długa 4, uniwersalny magazyn Drobner; drog. Sikorskiej, ul. Szewska 12; we Lwowie: apteka Ruckera, ul. Krakowska; apteka Ettingera, plac Gałuchowskich; apteka pod Aniołem Rafaelem; perf. Sładewskiego; w Tarnowie: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. Lindego spadkobierców; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: drog. Tanewskiego; w Lublinie: perf. Stankiewicza. 1925 1 2

Lakier do kapeluszy

saletrę prawdziwą, wątrobę siarczaną do kąpieli, farby do farbowania materyi, farbkę do bielizny, glinkę do malowania poleca

Tomusz Mężyk, Kraków, Plac Szczepański 8.
2049 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.